Nr. 97. Piątek, 28 Kwietnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 kwietnia.

Jestto naturalny objaw, że idea zwycięzka podbija coraz szersze koła i w ciągłej progresyi jedna sobie nowych zwolenników. Przed dwoma laty, nawet przed rokiem jeszcze ostracyzm prasy opozycyjnej nieubłagane wydawał wyroki na każdego posła, choćby znakomitszego, jeżeli poważył się wyrazić tylko wątpliwość, czy system bezwzględnej negacyi wobec rządu i innych narodowości doprowadzi kiedy do upragnionego celu, t. j. pozwoli stronnictwu wiernokonstytucyjnemu zrehabilitować się politycznie i odzykać większość. Nie wystarczała nawet powaga i zasługa takiej wybitnej i powszechnie cenionej osobistości parlamentarnej jak hr. Coronini, aby raz wziąć przynajmniej pod rozwagę kwestyę zwrotu i zmiany programu. Kiedy hr. Coronini więcej na podstawie domysłów niż własnych kategorycznych oświadczeń uznany został za reprezentanta nowego pojednawczego kierunku, intransygenci wiernokonstytucyjni dokazali tego, że musiał ustąpić ze stanowiska prezydenta Izby i pozostał w Izbie odosobnionym. Dziś dr. Fischhof wyraźnie i dobitnie zaznaczył kierunek pojednawczy. wytknął nawet Niemcom austryackim ich dotychczasowe aspiracye do hegemonii nad wszystkiemi innemi narodowościami, a mimo to głos jego już nie wywołał protestu lecz ogólny poklask. Intransygenci parlamentarni i dziennikarscy milczą, bo są bezsilni wobec coraz potężniej dobywającej sie tendencyi pojednawczej, wszyscy zaś umiarkowani i wyrozumiali politycy idą otwarcie za tym nowym prądem i na seryo myślą o ujęciu w program polityczny tego, co w liście swoim dr. Fischhof wypowiedział. Jest to praca trudna, ale ci, którzy się jej podejmą, spełnią ważną misyę patryotyczną i doczekają się uznania, które im wszelkie trudy sowicie wynagrodzi. Zresztą trudności i zapory upadać będą same z każdym dniem pod naciskiem zwycięzkiej siły nowej idei politycznej.

Już dziś uważać można główną trudność polityczną za usuniętą do połowy. Intransygenci wiernokonstytucyjni stracili dawne bezwarunkowe poparcie prasy wiedeńskiej a dowodem na to jest stanowcze zakwestyonowanie dyktatury czeskiej frakcyi wiernokonstytucyjnej, która właściwie reprezentowała i propagowała zasadę bezwarunkowej negacyi. Trudno wierzyć własnym oczom, gdy się dziś czyta w wiernokonstytucyjnych dziennikach tyle słów prawdy o zgubnym wpływie hegemonii politycznej t. z. frakcyi praskiego kasyna niemieckiego! Wyrzucają jej dziś nawet sami adherenci nietylko brak umiarkowania i wszczepienie w całe stronnictwo wiernokonstytucyjne tej bezwzględnej nietolerancyi, która doprowadziła do upadku system dawniejszy, nietylko nierozwagę popełnioną przez przyjęcie jałowej negacyi za główny artykuł wiary politycznej, lecz nadto egoizm konsekwentnie przestrzegany we wszystkich ważnych sprawach politycznych i ekonomicznych. Co było pilnem dla innej prowincyi niemieckiej a obojętnem dla celów i aspiracyj kasyna praskiego, to szło w odwłokę, a co kasyno uznało za potrzebne, to zaraz musiało przyjść do skutku. Prawo wyborcze stosowano do odrębnych stosunków i położenia czeskiej frakcyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego, administracyjne urządzenia także naginano głównie do potrzeb tej frakcyi, a nawet w sprawach kolejowych i podatkowych inne prowincye niemieckie mają niejedną pretensyę do kasyna praskiego. Dziś wszystko to na jaw wychodzi i podkopuje panujące stosunki frakcyi kasyna praskiego a z nią także system negacyi.

KORESPONDENCYE

Berlin, 26 kwietnia.

□ Czytelnikom *Gazety Lwowskiej* wiadomo, że ostatni parlament niemiecki uchwalił ustawę ubezpieczającą los okaleczałych robotników i pozostałych po nich rodzin, że jednak książę Bismarck z ustawy tej nie był zadowolony, ponieważ w ciągu rozpraw parlamentarnych utraciła swój pierwotny charakter socyalno-polityczny. Ogromna większość parlamentu uważała znaczny dodatek, który podług planu księcia Bismarcka państwo niemieckie miało płacić na tę asekuracyę w zastępstwie samych robotników, za koncesyę tem niebezpieczniejszą, że musiałaby za sobą pociągnąć następstwa nieprzewidziane i nieobliczone.

Książę Bismarck nie dał się atoli odwieść od swoich zapatrywań i oparł na nich nowe przedłożenie, które teraz weszło do rady związkowej. I w nowej ustawie znaczne fundusze wpływać mają do kas zabezpieczenia ze skarbu państwa — ta tylko zachodzi różnica, że dawniej skarb miał płacić jedną trzecią premii, a teraz subwencya ta zniża się do jednej czwartej, podczas kiedy przedsiębiorcy płacić mają 60 prc., a resztę, t. j. 15 prc. same korporacye, do których robotnicy stosownie do swego zatrudnienia mają być zapisani. Udział przedsiębiorców ma także uledz pewnej różnicy — roztrzygać tu będzie stopień niebezpieczeństwa, jakie z pewną robotą jest połączone, tak iż fabrykanci stanowiący jakąś grupę przemysłu tylko wtenczas płacić będą 60 prc., gdy właśnie w ich zakładach wydarzy się nieszczęśliwy wypadek. O tych nieco skomplikowanych postanowieniach i podziałach poda nam bliższe wiadomości memoryał osobny, który niebawem okaże się w druku.

Nowe przedłożenie, które zapewne nie znajdzie w radzie związkowej opozycyi, obejmuje robotników zatrudnionych po fabrykach, kopalniach i innych zakładach, których machiny pracują parą, gazem, wodą, wiatrem i t. d. Oprócz robotników obejmuje ustawa także dozorców i innych urzędników, którzy nie mają dochodu rocznego nad 2000 marek. Z tej znacznej sumy widać, że prawie wszyscy zatrudnieni w zakładach przemysłowych będą zabezpieczeni. Wyłączeni są z ustawy zgodnie z życzeniami parlamentu, jak za tem ludzie fachowi przemawiali, robotnicy zatrudnieni w rolnictwie i w gospodarstwie leśnem, zawód ich bowiem zawisł od zupełnie odmiennych stosunków.

Robotnik okaleczały otrzyma dwie trzecie swego rocznego dochodu, skoro w skutek nieszczęścia stanie się zupełnie niezdolnym do pracy, a połowę, jeżeli pracować jeszcze może, ale nie w takich rozmiarach, jak przed wypadkiem. W razie śmierci robotnika wdowa pobiera jedną piątą zarobku, a na każde dziecko płaci się 10 prc. zarobku aż do 15 roku życia, a więcej nieco jeszcze, jeśli dzieci pozostaną bez matki. Koszta pogrzebu zwraca się także.

Wspomniałem już dawniej o kasach, które mają być założone dla robotników chorych; pobierać z nich będą chorzy pewne wsparcie aż do 13 tygodnia swej niemocy. Jeśli się tedy wydarzy wypadek nieszczęśliwy przy pracy, to robotnik otrzyma wynagrodzenie dopiero po ukończeniu trzynastego tygodnia, ponieważ na ten czas zaopatrzyć go ma kasa szpitalna.

Z projektu całego widać, że pewna część życzeń ostatniego parlamentu została uwzględnioną. Parlament obecny będzie się z pewnością o to starał, aby usunąć podniesioną w ustawie zasadę socyalistyczną, kanclerz atoli mocno przy niej obstawać będzie.

Że rada związkowa wczoraj 36 głosami przeciw 22 przyjęła monopol tytoniowy, nic w tem dziwnego. Innego rezultatu nikt się nie spodziewał. Ks. Bismarck uważał nawet za rzecz niepotrzebną przybyć na posiedzenie stanowcze rady związkowej — tak był pewny pomyślnego rezultatu. Milej mu zresztą czas schodzi w Friedrichsruhe niż w stolicy, której nie lubił nigdy.

Sprawiło to pewne wrażenie, że Bawarya i Hesya wyraziły przecież przekonanie

Nieznane poezye Lamartina.

Nieobjęte ogólnym zbiorem pism i nieznane dotąd utwory takiego poety jak Lamartine budzą zawsze interes, chociażby pochodziły z epoki młodzieńczej autora i same przez się nie miały wysokiej wartości. Zajmującem jest studyowanie pierwszych kroków zaczynającego próbować swych sił talentu, zwłaszcza gdy wiemy, że są to skromne źródła rzeki, która w dalszym przebiegu torowała sobie coraz szersze łożysko, aż wreszcie wspaniałem korytem popłynęła do morza. Z tego powodu *Poésies inédites de Lamartine*, wydane niedawno w Paryżu przez księgarnię Hachette'a, zasługują przynajmniej na pobieżna wzmiankę.

W zbiorze tym znajdują się utwory pochodzące z roku 1813, kiedy przyszły autor *Medytacyj* i *Jocelyna* miał 22 czy 23 lat, biografowie jego bowiem nie zgadzają się z sobą, czy przyszedł na świat w r. 1790 czy w 1791. Były to czasy rozkwitu szkoły, która powstała za pierwszego cesarstwa, ale Lamartine, chociaż wówczas jeszcze nie władał tak świetnie językiem poezyi jak później, nie poszedł ślepo śladem wierszopisów współczesnych, lecz szukał wzorów wprost u mistrzów. Główną treść zbioru, o którym mówimy, stanowią dwie tragedye, naśladowane z Rasyna i Woltera.

W tragedyi *Medea* widocznem jest, że autor wczytał się w Rasyna i przejął nim do głębi. Jest to Rasyn może mierny, lecz czysty, bez żadnego wpływu Kornela, którego geniusz bardziej męski nigdy nie znalazł echa w marzącej duszy Lamartina. Rzecz tej tragedyi dzieje się w Atenach. Jazon przybył niedawno do tego miasta z żoną swoją Medeą, której nie śmiał wprowadzić na dwór Kreona, ponieważ samo imię tej strasznej kobiety zgrozą przejmowało książąt greckich. Uchodzi ona zatem za niewolnicę wysokiego rodu, należącą do jego orszaku. Kreon pragnie dopomódz Jazonowi do odzyskania tronu w Tessalii, ale pod warunkiem, że zostanie jego zięciem, żeniąc się z jego córką Kreuzą, której wdzięki nie są dla niego obojętne i w której Medea instynktownie domyśla się rywalki. Propozycyę tę czyni Kreon swojej córce w obecności Medei, która wybucha i odsłania królowi całą prawdę. Kreuza, kochająca Jazona, dowiaduje się z przerażeniem tej tajemnicy, ale wzruszona boleścią swej rywalki, przemawia do niej z współczuciem, na które Medea odpowiada gorzką ironią. Żałuje ona Kreuzy, przebacza jej nawet, jest to jednak tylko udanie. Udaniem jest również z jej strony, że wobec męża zgadza się na rozłączenie, że mu pozwala zaślubić rywalkę, ażeby przez to tron odzyskał. Medea daje Jazonowi zatruty dyadem, zalecając mu, żeby go włożył na głowę Kreuzy, gdyż przez wyrafinowaną zemstę pragnie, aby on sam był zabójcą jej rywalki. Jazon daje się podejść i oto w jaki sposób Ifiza, powiernica Medei, opowiada jej o powodzeniu tego złowrogiego planu:

....Przed świątyni progi
Przybyłam. Ztamtąd, zmięszana w tłum mnogi,
Widziałam wszystko. Serce me drży jeszcze,
Gdy to widzenie powtarzam złowieszcze.
Ostatnie ofiar dymy już się wzbiły
W górę, by bogom ten związek był miły,
Już przy ołtarzu przelali kapłani
Krew bydląt bóstwom poświęconych w dani,
Gdy nagle — wielkie nieba!... płomień święty
Zgasł na ołtarzu! Lud Aten przejęty
Strachem, w tym cudzie wróżbę złą uznaje,
Krzyk, popłoch dziki wszędzie. Jazon wstaje:
„Kapłani! — rzecze — i ty ludu trwożny!
Zkąd ten lęk, śmieszny razem i bezbożny?
Blaski pochodni hymenowej gasną,
Lecz w naszych sercach ogień płonie jasno!“
Słowa te radość rozbudziły w tłumie.
Jazon do Kreuzy, stojącej w zadumie,
Zbliża się, mówiąc: „Chodź, niech z tobą dzielę
Władztwo nad ludem moim i wesele,
Rządź w mojem państwie, świeć mu cnót przy- [kładem,
I z oblubieńca rąk przyjmij ten dyadem.“
Rzekł i swą ręką wkłada na jej głowę
Strój ów złowrogi... Ledwie w włosy płowe
Wpiął go, o bogi wielkie! jakaż zmiana!
Chwieje się, słabnie piękność ukochana....
Twarz jej śmiertelną bielą się powleka,
Na zgasłe oko zapada powieka,
Chce mówić, głos się z piersi nie dobywa
I pada w zdrajcy objęcia nieżywa!

Nie jestże to opowiadanie charakterystyczne z dobrych czasów tragedyi? W toku narracyi, w zwrotach wiersza, znajdujemy tu wszystko to, czego wymaga i co uświęciła tradycya.

Rozwiązanie tragedyi znanem jest z góry i poeta nie mógł w niem odstąpić od legendy. Medea zabija swoje dzieci i umiera.

W tragedyi *Zoraida* za wzór młodemu poecie służył Wolter. Lamartine dodał do tego utworu rodzaj przedmowy, w której przedmiot swego dzieła tłómaczy. Treść tej tragedyi jest następująca:

Osmin, król Antyochii, ma jedyną córkę, piękną Zoraidę, która jest domniemaną dziedziczką jego państwa. Antyochię oblega Konrad, książę szwedzki, biorący udział w wyprawie krzyżowej pod rozkazami Godfryda de Bouillon. Zoraida zostawała niegdyś w niewoli u Konrada i pokochała go namiętną miłością, następnie, wykupiona przez ojca, znajduje się wraz z nim w oblężonej stolicy. Oblężenie postępuje, miasto jest bliskiem poddania się. Zoraida wyznaje swą miłość oburzonemu ojcu i prosi go o pozwolenie zobaczenia się z Konradem dla zawarcia układu o kapitulacyę.

Osmin zgadza się z życzeniem córki. Konrad przybywa w charakterze parlamentarza do Antyochii, jednak nie może czynić żadnych ustępstw bez upoważnienia wodza Chrześcian, Godfryda. Rozgniewany król każe go uwięzić, wbrew zwyczajom wojennym, czyli, jak wyrazilibyśmy się dzisiaj, wbrew prawu narodów, i przysięga na Mahometa, że każe go ściąć, jeżeli krzyżowcy nie odstąpią od oblężenia.

Pragnąc naprawić, o ile to jest w jej mocy, złe wyrządzone przez zdradę swego ojca, Zoraida ułatwia ucieczkę Konradowi. Osmin utracił zakładnika, na którego liczył tak wiele, pozostaje mu zatem tylko bronić swej stolicy przeciw szturmowi. Daje on rozkaz wezyrowi swemu Selimowi, ażeby zabił jego córkę, w razie gdyby Chrześcianie zdobyli miasto. Tymczasem rozchodzi się podczas szturmu wieść, że Osmin zginął z ręki Konrada i Zoraida, dowiedziawszy się o tem, sama odbiera sobie życie. Wieść ta jednak była fałszywą. Konrad ranił tylko Osmina i darował mu życie, a król przez wdzięczność chce mu oddać rękę swej córki. Zaledwie objawił to postanowienie, donoszą mu, że Zoraida nie żyje. Zrozpaczony ojciec zrywa opaski ze swych ran i umiera, a Konrad idzie szukać śmierci lub sławy na polu dalszych walk z niewiernymi.

Byłoby zbytecznem wykazywać, jak dalece pomysły Lamartina są tu naśladowane, przejęte z Woltera. Zdaje się, że gdyby autor *Zairy* obrał ten sam przedmiot, to byłby go obrobił zupełnie tak samo. Talent młodego poety, niemogący się jeszcze wznieść do

swoje o szkodliwości monopolu dla przemysłu krajowego, głosując przeciwko monopolowi. Czy to sprawił silny nacisk prasy, czy odrzucenie poprawek przez te państwa wniesionych, czy pewność, że większość monopolowi jest zapewnioną, czy wszystkie te powody zarazem, to rzecz niewiadoma, ale i obojętna.

Delegacye.

(*Wspólne posiedzenie obu delegacyj*).

(*G*) **Wiedeń**, 26 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Po raz czwarty od czasu istnienia swego zebrały się dziś obie delegacye na wspólne posiedzenie. Ostatnie tego rodzaju posiedzenie odbyło się w Wiedniu dnia 14 lutego r. 1880 w sprawie odmówionej przez delegacyę austryacką pozycyi 100.000 zł. jako pierwszej raty sumy w ilości 400.000 zł., przeznaczonej na budowanie nowych koszar w Segedynie, którą delegacya austryacka odrzuciła. Na wspólnem posiedzeniu była równość głosów, pozycya przeto upadła, t. j. zwyciężyła delegacya austryacka. Ale odwet wzięła delegacya węgierska na sesyi następnej, odmawiając 120.000 zł. na przebudowanie koszar w Podgórzu pod Krakowem. Delegacya austryacka odstąpiła wtedy od swej uchwały. Na wspólnem posiedzeniu przed dwoma laty przewodniczył prezes delegacyi austryackiej, wówczas także p. Schmerling; dziś więc z kolei przewodnictwo przypadło prezesowi delegacyi węgierskiej; działo się to w języku węgierskim, a powtarzał słowa przewodniczącego po niemiecku sekretarz delegacyi austryackiej. Do wspólnych posiedzeń w Wiedniu służy jako *quasi* grunt neutralny sala Akademii umiejętności przy spokojnym placu Uniwersyteckim. Mimo, że na posiedzeniach wspólnych rozpraw wcale nie ma, bywa na nich przecież mnóstwo publiczności.

O godzinie 11¼ prezes delegacyi węgierskiej, ks. kardynał Haynald zagaił posiedzenie. Po lewej stronie kardynała zasiadł prezes delegacyi austryackiej p. Schmerling, mając przy sobie sekretarza delegacyi węgierskiej, podczas gdy sekretarz delegacyi austryackiej zasiadł przy przewodniczącym prezesie delegacyi węgierskiej.

Odczytano spisy członków obu delegacyj, aby stwierdzić, ilu z nich z obu stron jest obecnych. Przypadkiem jest ich po 53 z każdej strony, tak, że nie potrzeba losować, kto ma ustąpić ze strony przeważającej, aby się obie liczebnie zrównały. Razem jest przeto obecnych 106, absolutna większość wynosi 54.

Następnie po węgiersku i po niemiecku odczytano znane już pytanie i przystąpiono do głosowania.

Za przyzwoleniem 2,033,000 zł., o które różnią się uchwały obu delegacyj, głosują delegaci Brandis, Chrzanowski, Colloredo, Coudenhove, Czartoryski Jerzy, Czajkowski, Czerkawski, Demel, Doblhoff, Engerth, Falkenhayn, Fürstenberg, Gomperz, Grocholski, Gudenau, Hippoliti, Hofmann, Hohenwart, Jaworski, Khevenhüller, Klaicz, Königswarter, Kuranda, Latour, Lichnowsky, Lienbacher, Nabergoj, Oelz, Oppenheimer, Pflügl, Pitey, Rossbacher, Russ, Sapieha, Scharschmid, Schmerling Józef, Schönborn, Schönburg, Schwarzenberg, Smolka, Szrom, Streer, Tonkli, Widulicz, Vrints z delegacyi austryackiej i hr. Szecsen z delegacyi węgierskiej.

Przeciw rzeczonej kwocie głosują delegaci Apponyi Emil, Andahazy, Andrassy Aladar, Andrassy Teodor, Angelics, Apponyi Wojciech, Banffy Bela, Banffy Mikołaj, Banhidy, Barosz, Bausnern, Borosz, Csaky, Csernatony, Eber, Erdödy, Falk, Harkanyi, Hegedüs, Ipolyi, Ivanka, Karacsonyi, Karman, Kussevich, Lang, Latinovics, Lukacs, Mailath, Mihailovics, Miskatovic, Miske, Moricz, Nemes, Nugent, Pallavicini, Pasztelyi, Pongracs, Pulszky, Raday, Rakovszky, Szalay, Szlavy, Szilagyi, Szögyenyi, Schwab, Tisza, Voncsina, Wahrmann, Wodianer, Zichy August, Zichy Franciszek z delegacyi węgierskiej i Heilsberg, Klier, Magg, Plener, Schier, Stöhr, Wiesenburg i Wolfrum z delegacyi austryackiej. (Nieobecni byli z delegacyi austryackiej ks. Konstanty Czartoryski, mający posiedzenie w trybunale politycznym (*Reichsgericht*) i pp. Sturm, Magg i Ritter, którzy z początku głosowali byli za całym kredytem, a potem za obniżeniem, tudzież pp. Bareuther, Greuter i Hübner, którzy w ogóle nie bywali na posiedzeniach, i nakoniec p. Heilsberg, który w sobotę przemawiał sam jeden przeciw projektowi w ogóle; z delegacyi węgierskiej zaś między innymi był nieobecny hr. Juliusz Andrassy, który w niedzielę głosował za nieobniżoną sumą.)

Jest przeto 59 głosów przeciw przyzwoleniu kwoty 2,033.000 zł., a 45 za przyzwoleniem. Kwota odrzucona.

Po spisaniu, odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu posiedzenie zamknięto o godz. 11 min. 25.

(*VI. posiedzenie delegacyi austryackiej*).

(*G*) **Wiedeń**, 26 kwietnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Po posiedzeniu wspólnem, które jedynie dla spisania protokołu trwało dłużej niż dziesięć minut, delegacye udały się znowu do zwykłych miejsc swych obrad.

Prezes Schmerling zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 45. Na porządku dziennym trzecie czytanie projektu o nowym kredycie nadzwyczajnym.

Sprawozdawca komisyi del. Russ wnosi, aby zmienione stosownie do zapadłej na posiedzeniu wspólnej uchwały artykuły ustawy szły pod głosowanie każdy osobno.

Del. Grocholski natomiast wnosi, aby jednem głosowaniem odrazu załatwić całą ustawę w trzeciem czytaniu. Wniosek ten przyjęto.

Uchwalono ustawę o kredycie nadzwyczajnym w sumie 21,700.000 zł., z których na skarb węgierski przypada 6,661.900 zł., na austryacki zaś 15,038.100 zł., w trzeciem czytaniu.

Zabiera głos minister spraw zagranicznych hr. Kàlnoky: Wysoka Delegacya ułatwiła się z zadaniem drugiej tej sesyi nadzwyczajnej. Obowiązkiem moim będzie zgodną obu delegacyj uchwałę przedłożyć do sankcyi najwyższej. Spełniając zaszczytne polecenie, imieniem J. C. K. Apostolskiej Mci Miłościwego Pana (*zgromadzenie powstaje*) dziękuję wys. Delegacyi za wielką uprzejmość i patryotyczną ofiarność, którą się kierowała w obradach swoich. Pozostaje mi tylko jeszcze imieniem kolegów i mojem własnem wypowiedzieć wys. Delegacyi słowa szczerej wdzięczności za ufność i poparcie, którego doznaliśmy.

Prezes: Szanowni członkowie Delegacyi! Lubo nie bez wszelkich trudności ostatecznie jednak Delegacya spełniła dziś zadanie, do którego była powołana. Wiedzeni uczuciem patryotycznem, które zawsze nas ożywia, oddalismy do dyspozycyi rządowi fundusze, których od nas zażądano, aby z całą energią wystąpił przeciw buntowniczym rozruchom, które wybuchły w niektórych okolicach na południu monarchii. Uczyniliśmy to w poczuciu patryotyzmu, chociaż nie mogliśmy sobie zatajać, że nadczerpujemy znowu finansowe zasoby monarchii i że ztąd nowe dla opodatkowanych płyną ciężary. Tem więcej przeto i tem słuszniej pragniemy, aby powiodło się rządowi jaknajrychlej i zupełnie uśmierzyć okolice objęte powstaniem i aby stanowczo zapobieżono rozruchom w przyszłości. Pragniemy niemniej goraco, aby rządowi powiodło się przeprowadzić urządzenia i środki, które przynajmniej po czasie niejakim pozwolą zajętemu terytoryum pokrywać z własnych dochodów koszta swej administracyi, aby nie żądano od monarchii nowych ofiar. Cieszymy się, że między Delegacyą a członkami rządu panowała przyjazna zgodność i w imieniu Delegacyi wywzajemniam się za słowa wyrzeczone właśnie przez pana prezesa gabinetu wspólnego. (*Brawo!*) Szczególniej atoli i w sposób najgorętszy muszę w imieniu Delegacyi wynurzyć głęboką wdzięczność J. C. i K. Mci, Najj. Panu, który i dziś znowu dał dowód łaskawości w obec Delegacyj, polecając przez usta swego ministra wyrazić nam Swoje zadowolenie. (*Zgromadzenie powstaje*) Jestem niezawodnie tłómaczem waszej intencyi, panowie, wzywając was, abyście w tej chwili, gdy kończymy czynność naszą, dali wyraz głośny i serdeczny uczuciom, które zawsze nas ożywiają, uczuciom miłości, uwielbienia i wierności Najj. Panu Cesarzowi JMci, dla którego zawsze błagamy niebiosa o błogosławieństwo. Wzywam was, abyście powtórzyli wraz ze mną okrzyk: Najj. Pan, Cesarz JMć Franciszek Józef I niech żyje! (Zgromadzenie trzykrotnie okrzyk ten powtarza.)

Del. Wolfrum dziękuje prezesowi za umiejętne i uprzejme przewodnictwo. (*Powszechne brawo!*)

Prezes odpowiada w kilku słowach, że bynajmniej nie doświadczył trudności w spełnianiu urzędu swego, bo Delegacya ułatwiła mu go niepospolicie; i za to przyjazne usposobienie Delegacyi dziękuje. (*Powszechne brawo!*)

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z tego posiedzenia prezes zamyka je o godzinie 1szej, a zarazem i drugą sesyę nadzwyczajną.

SPRAWY MONARCHII

O znanym agitatorze Evansie i o jego uwolnieniu donoszą w drodze telegraficznej do *Pol. Corr.*:

„Evans blisko od lat trzech zamieszkał w Dubrowniku, gdzie zwrócił na siebie uwagę częstemi wycieczkami do Hercegowiny i sąsiednich prowincyj tureckich, oraz głośnem wypowiadaniem swojej nienawiści ku rządowi austryackiemu, któremu nie mógł przebaczyć zajęcia Bośnii i Hercegowiny. W pierwszych chwilach wybuchu zbrojnego ruchu w Krywoszy i w krajach okupowanych odbywały się w jego mieszkaniu często podejrzane schadzki. Uchodził on powszechnie za niebezpiecznego agitatora a ta część publiczności, która nie sympatyzowała z powstańcami, domagała się głośno jego wydalenia z granic austryackich. To wszystko spowodowało władze polityczne do powzięcia decyzyi, czyniącej zadość tym słusznym żądaniom. Nim jednak przystąpiono do wykonania tej decyzyi, pokazało się z śledztwa przeprowadzonego przeciw poddanym austryackim Spirydyonowi Gopcewiczowi i Jerzemu Aleksiczowi, poszlakowanym o zbrodnię stanu, oraz ze znalezionych u nich papierów i korespondencyj, że Evans brał żywy udział w zbrodniczych knowaniach.

Na wniosek prokuratoryi uwięziono go przeto dnia 7 marca b. r. W toku śledztwa okazało się, a nawet zostało stwierdzone własnem zeznaniem Evansa, że zredagował on dla reprezentacyi gminy miejskiej Mostaru adres do jednego z rządów zagranicznych, proszący o poparcie w dziele oswobodzenia z pod rządów austryackich i zapowiadał wybuch ruchu zbrojnego. Dalej zarzucano mu, że nakłaniał żołnierzy do dezercyi, że podburzał mieszkańców Krywoszy i rozdawał im pieniądze. Sledztwo starano się przeprowadzić z możliwą szybkością i energią. Przepatrzenie jednak i ocenienie licznych korespondencyj znalezionych tak u Evansa, jak u innych oskarżonych, trudności, jakie stawały na przeszkodzie przesłuchaniu wielu świadków, stały się powodem przewleczenia się śledztwa. Chociaż rezultat postępowania dowodowego nie obalił bynajmniej tych zarzutów, owszem przekonał aż nadto, że zachowanie się Evansa jako cudzoziemca, korzystającego z gościnności obcego państwa, było zupełnie nieprawidłowe, mimo to prokuratorya była tego zdania, że zabrane dowody nie wystarczają do wniesienia oskarżenia o zbrodnię stanu. i nie mogłyby usprawiedliwić dalszego aresztu śledczego. Z tego powodu prokuratorya oświadczyła, że cofa oskarżenie, poczem Evans został wypuszczony bezzwłocznie z więzienia.“

Do powyższego doniesienia *Pol. Corresp.* dodaje ze swojej strony: „Z przedstawienia powyższego całej sprawy pokazuje się, że doniesienia niektórych dzienników, iż Evans został uwolniony z wyraźnego polecenia p. ministra sprawiedliwości, są zupełnie bezpodstawne. Ministerstwo sprawiedliwości było wprawdzie, jak to już wypływa z natury rzeczy, powiadomione o przebiegu i rezultacie śledztwa, nie dało jednak polecenia zaniechania śledztwa, lecz pozostawiło powołanym organom samodzielne wykonywanie urzędowego obowiązku.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Dekreta w sprawie Tunisu).

Rządowy organ republiki francuskiej ogłosił dekreta w sprawie uregulowania stosunków francusko-tunetańskich, podawszy na wstępie do tych aktów następujące sprawozdanie:

„Zawierane niejednokrotnie z bejem Tunisu ugody, a mianowicie traktat z maja 1881 r. doprowadziły do powierzenia rządowi francuskiemu kierownictwa nad pewnemi gałęziami administracyi w rejencyi tunetańskiej. W ten sposób mianowicie traktatem z dnia 12go maja sprawy zagraniczne Tunisu poddane zostały kontroli ministra-rezydenta i żaden akt znaczenia międzynarodowego nie może być podpisany bez naszego przyzwolenia. Tak samo zapewnione zostało Francyi, mocą układu z dnia 4 kwietnia 1868, z dn. 5 lipca 1869 i z dnia 23 marca 1870 r., pierwszorzędne stanowisko w komisyi finansowej, która w istocie administruje dochodami rejencyi. W wielu wypadkach budowle publiczne były przez nas prowadzone; nad koleją żelazną z Tunisu do Algieru powierzoną ma kontrolę francuski agent, każdy zaś niedobór w dochodach pokrywany jest przez naszą gwarancyę. Nie będziemy tu wyliczali wielu innych faktów tego rodzaju.

„Ta ingerencya nasza wzmoże się oczywiście w przyszłości jeszcze więcej przez

---

samodzielności i oderwać od wzoru, przyswoił tu sobie najzupełniej formę tragiczną wolterowską. Ten sam krój wierszy, te same filozoficzne tyrady, przeplatane tu i ówdzie maksymami w duchu i stylu ośmnastego stulecia. Z literackiego sądząc stanowiska, czytelnik znajduje sto lat różnicy między temi dwiema tragedyami, pisanemi jednego roku i przez jednego autora. Oto naprzykład ustęp, w którym Zoraida broni Chrześcian:

Współzawodnictwo z nami czyż zmniejsza ich [cnoty?...
Ten lud, któremu dajem barbarzyńców miano,
Przez nienawiść niesłuszną i nieubłaganą,
Gdyby otrząsnął z siebie wpływ swoich ka- [płanów,
Godzien byłby przyjaźni dzielnych Ottomanów.
Tak jak my jest waleczny, mniej skłonny do [zdrady,
Jak my szczery, a więcej od nas ma ogłady.
Oni tak jak my bronią wiary, co im droga,
Też cnoty mają, chociaż inaczej czczą Boga.
Poznałam ich, więc śmiało mogę sądzić o tem.
Płeć słaba jest w ich kraju pierwszym czci [przedmiotem,
Piękność, którąśmy u nas w niewoli zamknęli,
Tam u nich z bóstwem hołdy i kadzidła dzieli.
I któż o tem wie lepiej niż ja?... Kiedyś smutny
Narzekał w oddaleniu na mój los okrutny,
Gdy serce twe ojcowskie wiedząc, żem w niewoli,
Opłakiwało tutaj okropność mej doli,
Gdyś los mój sobie w całej wyobrażał grozie,
Ja tam prawie królową byłam w ich obozie.
Ci rycerze, pod krzyża wojujący znakiem,
Niewolników się moich zdawali orszakiem.
Wszyscy dumne przedemną pochylali głowy,
Chętnie dzielne swe serca oddając w okowy.
Znikła pycha zwycięzców, pełni uwielbienia,
Szli w zawody o łaskę mojego spojrzenia....
Tak wkrótce Konrad w sercu zapanował mojem,
Był to błąd, który później stał się nieszczęść [zdrojem....
Zapomniałam, że oni wobec praw honoru
I miłości nie znają innego wyboru
Nad honor i że kiedyś rycerz ten waleczny
Zburzy tron mój i ojca mego gród stołeczny.

Młody poeta nie miał widać wielkiej wiary w to swoje dzieło, i już wtenczas zwątpił o sobie, ażeby mógł kiedykolwiek zostać dramatycznym poetą, bo *Zoraidy* nie dokończył. Ułożywszy plan cały, wypracowawszy program wszystkich scen, Lamartine napisał tylko dwa akta. Musiał uczuć czczość tej poezyi konwencyonalnej, a praca naśladownicza nużyła niezawodnie umysł, który miał później taką oryginalnością zabłysnąć. Nie myślał też nigdy o wydrukowaniu tych utworów, chociaż je jako młodzieńczą pamiątkę zachował, ale prawdopodobnie byłby je zniszczył, gdyby był przeczuwał, że kiedyś będą wydrukowane. Dla tych jednakże, którzy studyują rozwój indywidualności pisarskich, dobrze jest, że pozostały te pierwociny, jakkolwiek one niezawodnie sławy poecie nie przyczynią. Możnaby je oddać bez straty za jedną odę do miłości, wyśpiewaną w poemacie *Jezioro Bourget*, który znajduje się już w tym zbiorze młodzieńczym, a znany jest z niektóremi zmianami z późniejszych dzieł Lamartina. Ogłaszając drukiem ten poemat, Lamartine opuścił dwie zwrotki, które jak sądzi Laprade w przedmowie umieszczonej na czele wydanego obecnie zbioru, wydawały mu się zapewne zbyt żywemi i namiętnemi. Oto są te zwrotki:

Serca nasze i oczy z sobą się spotkały,
Gasło niedomówionych słów w powietrzu brzmienie,
I w upojeniu dusze nasze wzlatywały
W innych wszechświatów przestrzenie.

Nie mogliśmy rozmawiać; dusze rozmarzone
Obezwładniała blaskiem ta szczęścia słoneczność,
Serca nam biły razem, a usta spojone
Wymawiały słowo: Wieczność!

Tym razem poeta był zbyt surowy dla swojego utworu i te zwrotki zasługują na przywrócenie w ślicznym poemacie, którego część stanowiły pierwotnie.

W liczbie pomniejszych utworów, pomieszczonych w niniejszym zbiorze, znajduje się także czterowiersz, który Lamartine napisał w pewnym albumie, a który wywołał dowcipną odpowiedź Bérangera. Lamartine, jak wiadomo, wzorem wielu ludzi talentu, naprzykład Chateaubrianda, lubił udawać, że niewiele ma wiary we własną znakomitość i z tą afektowaną skromnością, bardzo bliską zarozumienia, napisał raz w pewnym albumie:

Chcesz, bym w to sławy cmentarne zacisze
Moje popioły także złożył w rymie....
Po co?.... Nim zaschnie to co tu napiszę,
Czas w proch zetrze moje imię.

Béranger, proszony następnie o wpisanie się do tego samego albumu, napisał pod temi wierszami:

Jeśli w powszechnej pogrzebowej stypie
Czas zdoła zetrzeć w proch to imię wieszcze,
Niech wiersze, które ja śmiem pisać jeszcze,
Cząstką tych prochów posypie!

Co za przepyszna ironia w tych czterech wierszach tak swobodnych — mówi krytyk francuski Klemens Caraguel — niepodobna delikatniejszem i lżejszem szpilkowem ukłuciem przebić i opróżnić balonu poetycznego, w chwili, gdy miał wzlecieć w chmury!....

S*.

naturalny wpływ naszego protektoratu. Przygotowujemy obecnie organizacyę korpusu wojska, złożonego z mieszkańców miejscowych. Zastanawiamy się oraz nad ewentualnością zorganizowania trybunału francuskiego i założeniem zakładu naukowego dla oświaty elementarnej. Obecnie już można przewidzieć okres, w którym terytoryum rejency funkcyonować zaczną reprezentacye naszych gałęzi administracyjnych. Dotychczas obowiązek ten spoczywał wyłącznie na ministrze spraw zagranicznych. Trudnoby mu jednak było uczynić zadość wszystkim nowym potrzebom sytuacyi stworzonej przez traktat z d. 12 maja. W istocie bowiem ministerstwo spraw zagranicznych nie jest w ten sposób zorganizowane, żeby odpowiedzieć mogło różnorodnym wymogom. Nie może ono samo jedno dać rady tak zawikłanym a tak usprawiedliwionym wymaganiom różnych gałęzi administracyjnych, które we Francyi zależne są od wielu wydziałów ministeryalnych. Chwila obecna wydała się nam stosowną do podjęcia odpowiedniejszej istocie rzeczy organizacyi. Ograniczone i nieściśnione niczem gałęzie administracyjne, które na wzór francuskich funkcyonują w Tunisie a zależne są od nas, muszą być bezpośrednio połączone z właściwemi departamentami ministeryalnemi. Czynności ministra sprawiedliwości muszą uzyskać moc obowiązującą w francuskich trybunałach, ministra oświecenia w zakładach edukacyjnych, ministra robót publicznych w zatokach i na kolejach itd. Wówczas ministrowi spraw zagranicznych przypadnie w udziale rola naturalna, to jest czynności dyplomatyczne i kwestye międzynarodowe.

„Ponieważ zaś wszelkie sprawy administracyjne bez względu na ich charakter, muszą w obcych prowincyach napotykać na trudności polityczne, będzie więc rzeczą pożądaną, ażeby wszelkie przez ministrów na miejscu powzięte uchwały i podawane informacye, roztrząsane były gruntownie z powyższego punktu widzenia przez ministra spraw zagranicznych. Proponujemy zatem, ażeby wszystkie pomiędzy departamentami ministeryalnemi a naszym ministrem rezydentem w Tunisie prowadzone korespondencye i wymiana sprawozdań oddawane były ministrowi spraw zagranicznych, który zatrzymywać je będzie tylko w wypadkach, gdy dotykają kwestyj dyplomatycznych. W ten sposób minister - rezydent funkcyonować będzie w charakterze podwójnym. Będzie zarazem dyplomatycznym reprezentantem republiki i bezpośrednim agentem różnorodnych departamentów ministeryalnych.“

(Laboulaye o republice francuskiej.)

Italie ogłasza list senatora francuskiego Laboulaye'a do profesora Sbarbaro, autora dzieła *Ideale della democrazia*. Z powodu tej książki Laboulaye wyraża swoje zapatrywania na obecną republikę we Francyi. Najważniejsze ustępy z tego listu brzmią, jak następuje:

„Idee liberalne, których tak dobrze bronił Benjamin Constant, ks. Broglie i Tocqueville, mało mają teraz względów we Francyi. Pokolenie, które jest obecnie u steru, pokolenie wychowane za czasów cesarstwa, wychowane źle, powróciło do pojęć pogańskich. Miesza ona pojęcie władzy ludu z pojęciem wolności obywateli, i mniema, że czyni wielki krok na drodze postępu demokracyi, ustanawiając zasadę wszechwładztwa państwa. Nie widzimy, że republika administracyjna jest nonsensem, że republika w ogóle jest niczem, jeżeli nie jest panowaniem wolności, gdyż władza scentralizowana prowadzić musi koniecznie do dyktatury jeżeli nie do cesarstwa.

„Biorąc w kuratelę kościół i szkołę rząd niepokoi tylko zacnych obywateli, którzy pragnęliby zwrócić się ku republice a obecnie odsuwają się od niej z obawą. Protestowaliśmy przeciw temu fatalnemu błędowi, ale cóż mówić z ludźmi, którzy podziwiają konwent z r. 1793 a patrzą z pogardą na rząd z r. 1830?...

„W monarchii konstytucyjnej król, który sam jeden w państwie jest władzą stałą i wyższą nad wszelkie stronnictwa, może bronić praw mniejszości, o ile są uzasadnione, ale w republice trudno żądać, żeby prezydent, mianowany przez większość, mógł opierać się tej większości. Czuli to Amerykanie i dlatego starannie odłączyli prawa osobiste od interesów ogólnych obywateli. Pozostawili oni po za obrębem ingerencyi prawodawczej prawa sumienia, kościoła, szkoły, prasy, prawo stowarzyszeń i zebrań, wolność osobistą i sądy przysięgłych. Izbom pozostawili tylko [illegible] wspólnych interesów.

„Ztąd pochodzi zupełna swoboda, jakiej używa obywatel amerykański. Kongres może ustanawiać cła i podatki, zarządzać budowę kolei żelaznych, lecz nie może wyjść po za ściśle określone granice interesów materyalnych. Wszystko to, co się tyczy swobody, wolności przekonań obywateli, nie należy do niego. Czuje on ciągle, że naród powierzył mu tylko władzę ograniczoną i określoną, że naród tylko jest wszechwładny.

„U nas przeciwnie, parlament przypisuje sobie wszechwładztwo. Wybierając reprezentantów, naród abdykował na cztery lata. Parlamentowi wszystko wolno, nic go powstrzymać nie może.

„Ztąd pochodzi to widowisko, którego jesteśmy świadkami — wolność, to stara szmata; ministrowie są tylko sługami parlamentu i jego kaprysów; nie ma innej kontroli oprócz dzienników. Jest to coś bezwątpienia, ale tego nie dosyć. Francya która tak długo postępowała na czele wolnych narodów starego lądu, wpada na dawne kluby centralizmu a narody obce patrzą na nas raczej ze zdziwieniem niż z sympatyą. Wszyscy czują, że się mylimy i nikt nie ma chęci nas naśladować.“

(Wschodnie granice Francyi).

Francuski dziennik *Gazette de l'Est* podaje następujące szczegóły o fortyfikacyach na wschodniej granicy Francyi:

„Kto nie widział naszej wschodniej granicy od r. 1870, ten z trudnością zoryentuje się teraz wśród olbrzymich robót fortyfikacyjnych, które wykonane zostały w ostatnich siedmiu czy ośmiu latach. Prawie wszystkie wyniosłości pomiędzy Montmédy a Belfortem zostały ogołocone z drzewostanu i przeznaczone na założenie na nich fortów. Baryery i parkany, które dawniej ocienione były winną latoroślą, znikły po części, a zielone ogrody poprzerzynane są w rozmaitych kierunkach szaremi drogami wojskowemi, okopami i nasypami najrozmaitszego kroju. Toul jest obecnie najsilniejszą naszą warownią granicy wschodniej. Położony na linii kolejowej z Paryża do Strassburga i zasłoniony ze wszystkich stron wzgórzami, nadaje się znakomicie na olbrzymi, ufortyfikowany obóz. Miasto to otoczone jest sześciu fortami, z których kilka już zupełnie ukończone. Najznaczniejszym z nich jest fort St. Michel. Wznosi się na wzgórzu wyniesionem 385 metrów nad poziom morza w odległości wystrzału karabinowego od miasta, na tem samem miejscu, z którego Prusacy w r. 1870 miasto ostrzeliwali. W północno-zachodniej stronie fortu St. Michel znajduje się fort Lucey, dominujący nad całą doliną Mozeli aż do Pont-à-Mousson. Dalej ku północy stoi fort Gironville, który łączy twierdzę Toul z fortem St. Michel i Verdun. Obecnie jest w projekcie zbudowanie jeszcze jednej warowni pomiędzy wymienionemi fortami w miejscowości Boucq. Na zachód od Toul bronić będą kolei żelaznej idącej do Paryża dwa forty, z północy fort Ecrouves na wyniosłości 359 metrów, a od południa fort Domgermain na wysokości 382 metrów nad powierzchnią morza. Nakoniec na południe od Toul znajduje się jeszcze dwa forty, to jest pod Tillot i w kierunku ku Nancy pod Villey-le-Sec. Ten ostatni fort będzie ogniwem linii obronnej nad górną Mozelą i łącznikiem dwóch olbrzymich fortec, które się budują obecnie pod Fronard na krzyżującej się linii kolei żelaznej z Strasburga i Metzu i w Pont-St.-Vincent u zbiegu rzek Meurty i Mozeli.

„Istnieje projekt zniesienia murów fortyfikacyjnych systemu Vaubana, otaczających Verdun, które w r. 1870 tak złe usługi oddawały temu miastu, a teraz stoją na przeszkodzie jego rozszerzeniu. Dla doliny Mozy Verdun jest tem, czem Toul dla poniża Mozeli. Przestarzały system Vaubana był tam równie bezpożyteczny. Stara stolica biskupia mogła była, jak się pokazało, doskonale być wystawioną na ogień morderczy dział z otaczających wzgórz. Opowiadają nawet, że pruscy ułani wpadli nocą aż pod bramę miasta, i pukali do bramy. Dziś byłoby to cokolwiek trudniej, bo Verdun bronione jest przez dwanaście daleko wysuniętych fortów, aż ku granicy wschodniej. Cztery forty leżą od zachodu. Na prawym brzegu Mozy, na północ od Verdun jest najbliższym fortem Belleville, który panuje nad kolejami idącemi z Metzu do Reims i z Sedanu do Lérouville. Dalej na wschód leży fort St. Michel na najwyższem wzgórzu pod Verdun. Dalsze forty Sonville, Tavannes, Belrupt, Rosellier, Haudainville, panują nad drogą z Metzu a fort pod Génicourt, odległy o 14 kilometrów od Verdun, wiąże system fortyfikacyjny tego miasta z fortyfikacyami St. Michel i Toul. Na prawym brzegu Mozy od strony Paryża znajduje się mniej fortów i nie tak odległe są od Verdun. Pierwszym z nich jest fort Dugny, który w okolicy południowej panuje nad linią kolei żelaznej z Sedan do Lérouville. Od północy ukazują się forty Regret, Sivry i Marre. Ostatni z wymienionych może działać skutecznie i wspólnie z fortem Belleville w obronie linii kolejowej z Metzu do Reims i z Sedanu do Lérouville. W celu uzupełnienia całej linii systemu obronnego Verdun, jest plan zbudowania nowego, wysuniętego fortu pod Etain, na linii z Metzu do Reims, tylko o kilka kilometrów oddalonego od granicy Lotaryngii.“

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Generał-majorami mianowani pułkownicy: Jan Rokiewicz, naczelnik grupy topograficznej w wojskowym geograficznym instytucie i dyrektor pomiarów katastralnych dla Bośnii i Hercegewiny, z pozostawieniem na tem stanowisku; Antoni br. Bechtolsheim, komendant pułku ułanów nr. 2, mianowany zarazem komendantem 5 brygady jezdnej; Karol Fischer-Wellenborn, nadliczbowy w pułku dragonów nr. 7, komendant 15 brygady jezdnej i Albin Kövess-Kövesshaza, nadliczbowy w pułku pieszym nr. 80, komendant twierdzy Piotrowarazdyńskiej.

Pułkownikami mianowani podpułkownicy i komendanci rezerwy: Józef Kraumann, w pułku pieszym nr. 41; Józef Adam, w pułku pieszym nr. 45 i Edward Smalawski, nadliczbowy w pułku piesz. nr. 40, naczelnik pierwszego oddziału w państwowem ministerstwie wojny.

Podpułkownikami mianowani majorowie: Gustaw Bancalari, szef sztabu gen. przy XXVII dywizyi pieszej; Alfred Brösch-Fohraheim, w pułku piesz. nr. 41; Wacław Fischer, w pułku pieszym nr. 77; Jerzy Best, w pułku pieszym nr. 57; Gustaw br. Henikstein, w pułku piesz. nr. 13, Raimund Poglies, w pułku piesz. nr. 56; Alojzy Thiele, w pułku pieszym nr. 30 i Albert Hirsch, przydzielony do boku szefa inżynieryi przy komendzie generalnej we Lwowie.

Majorami mianowani kapitanowie I klasy: Antoni Kreitschy, w pułku pieszym nr. 10; Jan Fedra z pułku piesz. nr. 41; Wincenty Pohanka-Kulmsieg w pułku piesz. nr. 56; Teodor Scrabal, w pułku piesz. nr. 45; Ferdynand br. Rosenzweig-Drauwehr, w pułku piesz. nr. 58; Hans Urich, w pułku piesz. nr. 57; Hugo br. Komers-Lindenbach, w pułku ułanów nr. 11; Konstanty Mayhirt, nadliczbowy w pułku ułanów nr. 7, przydzielony do świty JCW. Arcyksięcia Karola Salwatora; Adalbert hr. Christalnigg-Gillitzstein, w pułku ułanów nr. 13, jednocześnie mianowany adjutantem przybocznym Najj. Pana; Teodor Meyer, w pułku artyleryi polowej nr. 9 i Alfred Wittchen, ze sztabu inżynieryi, przy dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu.

= **Reprezentacya miasta** Brodów nadała na wczorajszem posiedzeniu swojem c. k. staroście hr. W. Russockiemu obywatelstwo honorowe.

† **Baron Aleksander Summer**, prezydent krajowy szląski, umarł pozawczoraj wieczór w Opawie. Baron Summer urodził się w Kołomyi w r. 1820; po ukończeniu studyów na uniwersytecie we Lwowie wstąpił w roku 1841 w służbę rządową jako praktykant galicyjskiego Namiestnictwa, w r. 1859 mianowany został radcą, w dwa lata zaś poźniej, w roku 1861, szefem biura prezydyalnego. W r. 1863 wyniesiony został ś. p. Summer w stan szlachecki. W roku 1867 udał się na nową posadę do Bukowiny a w trzy lata poźniej mianowany został szefem krajowym szlązkim. Przed sześciu laty ś. p. Summer nagrodzony został za długoletnie swoje zasługi krzyżem komandorskim Żelaznej Korony i otrzymał stopień barona, a zeszłego roku mianowany został c. k. tajnym radcą.

(—) **O pożarze kościoła** w Stanisławowie donoszą nam kilka bliższych szczegółów. Ogień powstał pozawczoraj o godzinie 4 po południu, zapewne z powodu lekkomyślnej nieostrożności robotników zajętych naprawą krzyża na kopule. Ogień wszczął się w drewnianym wiązaniu tej kopuły krytej blachą, a położonej nad środkową nawą kościoła. Dostęp do gorejącej kopuły był niemal niepodobny, a do przeszkód, wynikających już z samego położenia gorejącej części dachu, przybyło jeszcze silne rozpalenie się blachy. Cała kopuła zgorzała, a wiązanie drewniane runęło w środek kościoła i uszkodziło znacznie dwa pająki i dwa ołtarze. Z dwóch wieżyczek jedna ocalała, druga spłonęła. Malowanie wewnętrzne kościoła, przed kilku laty dokonane, nie ucierpiało. Szkoda wynosi 20 – 25.000 zł. Kościół był ubezpieczony na 17.900 zł., a mianowicie wewnętrzne urządzenie na 13.600 zł., a dach na 4.300 zł.

(—) **Wycieczki tatrzańskie.** Dla ułatwienia wycieczek w nasze wspaniałe i romantyczne góry tatrzańskie, i do naszych tak uroczych swem położeniem a coraz bardziej rozwijających się miejsc kąpielowych w Karpatach, koleje galicyjskie ułożyły między sobą wyjątkowe i bardzo korzystne dla turystów warunki. I tak wydawane będą w właściwym sezonie, t. j. w czasie od 15 maja po koniec września, bilety do jazdy tam i napowrót, ważne przez dni 45 po cenie, w stosunku do normalnej, o 33 proc. zniżonej. Bilety takie wydawać będą stacye Lwów, Przemyśl, Tarnów, Żegiestów, Muszyna-Krynica, Stanisławów i Stryj do stacyi Poprad-Felka, nader malowniczo położonego punktu zbornego turystów tatrzańskich. Ztąd dzieli podróżnego tylko krótka odległość od miejsca kąpielowego Szmeks (Tatra-Füred), któremu wdzięczne położenie wpośród romantycznej okolicy karpackiej, łagodne powietrze alpejskie, olbrzymie, nieprzejrzane lasy szpilkowe nadają wszelkie warunki rozkosznej *villegiatury* a nawet klimatycznej stacyi. Też same stacye wydawać będą dalej zniżone bilety do stacyj Igló-Lewocza nakoniec do Terebes. Lewocza, najdawniejsze i najciekawsze miasto z szesnastu miast dawnej ziemi spiskiej, leży w pobliżu słynnego od wielu lat klimatycznego uzdrowiska „Schwarzenberg“, posiadającego również dobrze urządzony zakład wodoleczniczy. Stacya T.-Terebes leży o 4 mile od miejsca kąpielowego Rank-Herlein, sławnego ze swych artezyjskich, peryodycznie wytryskujących źródeł. Turystom kupującym bilety do Poprad-Felka we Lwowie lub Przemyślu, pozostawia się do wyboru podróż linią Tarnów-Orló, lub też *via* Łupków-Legenyi-Mihalyi-Koszyce pod tym tylko warunkiem, że i powrót tą samą drogą nastąpi. Wydawane będą także, począwszy od 20go czerwca b. r., na stacyi lwowskiej bilety jazdy i powrotu z dwudniową ważnością do Morszyna po cenie 4 zł. 90 ct. za drugą, po 2 zł. 46 ct. za trzecią klasę. Nakoniec wydawane będą, począwszy od 1 maja po koniec września b. r. bilety okrężne (*Rundreisebillets*) ważne przez dni 45 na podróż przez Kraków, Bogumin (Oderberg), Cieszyn, Rutka, Rosenberg, Liptó, St. Miklosz, Csorba, Lucsivna, Poprad, Felka, Igló, Koszyce, Preszów, Orló, Muszyna, Krynica, Żegiestów, Stary Sącz, Tarnów, Kraków lub przeciwnie po cenie 20 zł. 40 ct. w drugiej, po 12 zł. 80 ct. w trzeciej klasie.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Machalskiego „o galwanicznych elementach Faur'a“ i wnioski.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani A. U. z pomieszkania złoty zegarek damski, cylinder, z różą rytowaną na kopercie, a pani A. J. z komórki cztery duże kury chińskie. Złożono w policyi znalezioną na placu krakowskim srebrną broszę.

— **Pogrzeb Darwina**, według depeszy z Londynu, umieszczonej wczoraj w części tylko nakładu, odbył się we środę w opactwie Westminsterskiem przy licznym udziale znakomitych osób.

— **W setnym dziesiątym roku** życia umarła w tych dniach w Jerzycach pod Poznaniem pani Helena Malinowska.

— **Skazany na śmierć** truciciel Lawson miał być powieszony w Londynie dziś rano. Depesza, którą mogliśmy umieścić wczoraj w części tylko nakładu, doniosła, że po zbadaniu dokumentów, nadesłanych z Ameryki, które miały wykazać stan umysłowy Lawsona, minister Harcourt postanowił nie zmienić zapadłego w sądzie wyroku śmierci.

— **Skutkiem pęknięcia kotła** w cukrowni Hohenthurm pod Halle dnia 24 b. m. jeden robotnik utracił życie, a dwaj zostali ciężko uszkodzeni. — W Rigaud, w departamencie Indre et Loire, w sobotę rano wyleciała w powietrze stępa prochowa, przyczem trzej robotnicy zginęli.

— **Trzęsienie ziemi.** Dnia 17 b. m. o godzinie 2 po północy silne trzęsienie ziemi nawiedziło miejscowość Eclépens pod La Sarraz, zaś dnia 20 b. m. o godzinie 5 min. 25 rano miasta Genewę i Neufchatel. Tegoż dnia wieczór silne trzęsienie obserwowano w Kerzers. Przypominamy, że właśnie w tym czasie srożyła się w całej Europie środkowej i północnej silna burza magnetyczna, o której donieśliśmy przed kilku dniami.

— **Wśród brygantów.** Donieśliśmy, że dyrektor generalny banku sycylijskiego, komandor Notarbardolo w podróży porwany został przez przebranych za żołnierzy bandytów, którzy wypuścili go dopiero po złożeniu 75.000 lirów okupu. Powrót wyzwolonego z rozbójniczej jaskini dyrektora obchodzono w Palermie świetnym festynem, w którym udział wzięło całe miasto. Pałac Merlo, w którym p. Notarbardolo mieszka, był wspaniale illuminowany, a oswobodzony musiał kilkakrotnie dziękować ludowi z balkonu za głośne objawy sympatyi. Opowiada on, że bryganci przez sześć dni trzymali go w jakiejś jaskini czy też piwnicy i karmili go tylko czarnym chlebem i twardemi jajami. Kiedy go miano wypuścić, złoczyńcy zawiązali mu oczy i zatkali uszy. W takim stanie znaleźli go na gościńcu wysłani na wskazane przez bandytów miejsce karabinierzy. Opryszki zresztą, wziąwszy okup, zwrócili mu zegarek, który mu odebrali przedtem.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 27 kwietnia.*)

(*L*) Przewodniczący dr. Gnoiński. Odczytano pismo p. starosty Jasielskiego, dziękujące reprezentacyi miejskiej w ogólności, zaś pp. Mochnackiemu i dr. Ciesielskiemu w szczególności, za datek ofiarowany pogorzelcom żmigrodzkim. Na wniosek sekcyi II uchwalono wesprzeć pogorzelców w Hołosku małem kwotą 100 złr. i zapytać lwowskiej Rady powiatowej, jakim datkiem w drzewie budulcowem mogłaby się przyczynić gmina miasta Lwowa do odbudowania spalonych domostw.

Ożywioną dyskusyę wywołały wnioski

sekcyi III w sprawie robót na cmentarzu łyczakowskim. Dotyczas kosztowały roboty około czyszczenia ulic, zgartywania z nich śniegu itp. rocznie 370—400 zł. a zajmował się niemi grabarz, który w pewnych okresach pobierał z kasy miejskiej na ten cel po 50 zł. i z tej kwoty wypłacał robotników. Sekcya III proponuje, ażeby odtąd grabarz codziennie przedkładał raporta magistratowi, a kasa miejska raz na tydzień wypłacała robotników, nadzór zaś nad nimi, równie jak nad parkiem miałby wykonywać ogrodnik miejski zamiast inżyniera.

Pp. Tepa, dr. Ciesielski i Dąbrowski wystąpili przeciw twierdzeniu, jakoby dotychczas nie było nadzoru nad robotami. Jest na to komisya specyalna prócz inżyniera magistratualnego. Nadzór zaś przez ogrodnika miejskiego byłby wprost szkodliwy, obecny bowiem grabarz jest sam ogrodnikiem bardzo zdolnym i utrzymuje park zarówno jak cały cmentarz w porządku. Rada uchwaliła nie zmieniać dotychczasowego nadzoru, wypłata zaś robotników będzie odtąd dokonywaną przez kasę miejską raz co tygodnia.

Towarzystwo kolei konnej zaczęło przy ulicy Grodecko-Janowskiej budować szopę na pomieszczenie 22 koni bez zezwolenia urzędu budowniczego. Magistrat zasystował tedy budowę, przeciw czemu wniosło Towarzystwo rekurs do Rady, podnosząc że sprowadza konie z Rossyi, które potrzebują niejako osobnego kontumacyjnego umieszczenia. Rada odrzuciła ten rekurs i uchwaliła wydelegować specyalną komisyę, złożoną z fizyka, weteryna rza i t. p. celem zbadania, czy Towarzystwo nie sprowadziło chorych koni do kraju.

Na wniosek sekcyi I uchwaliła Rada przyjąć do wiadomości statut Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem, „Opatrzność“, które zajmuje się usunięciem żebractwa, a mianowicie te paragrafy statutu, w których jest mowa, że miasto Lwów obejmuje opiekę nad Towarzystwem, że każdoczesny prezydent miasta jest zarazem protektorem Towarzystwa i że w razie rozwiązania Towarzystwa cały majątek jego przechodzi na gminę m. Lwowa. Obejmując opiekę uchwaliła Rada zarazem, że **na razie** subwencya roczna miasta nie może przekraczać kwoty 200 zł. i w ogóle będzie udzieloną tylko wtedy, jeżeli w Zarządzie Towarzystwa zasiadać będą dwaj delegaci miejscy z głosem decydującym.

Konwentowi pp. Sakramentek uchwaliła Rada dać 300 zł. subwencyi na odbudowanie kościoła. Ks. Julian Sembratowicz, który wczoraj po raz ostatni referował w lwowskiej Radzie — wyjeżdża bowiem do Czerniowiec na stały pobyt jako proboszcz gr. kat. — popierał usilnie petycyę pp. Sakramentek. Zakon ten został sprowadzony z Francyi do Polski przez Króla Jana III po odsieczy wiedeńskiej. Kościółek zbudowano w r. 1709, w r. zaś 1714 zniesiono mury aż do wysokości sklepienia. Mury obecnie grożą zawaleniem a zwłaszcza kaplica zbudowana przez Cesarza Józefa II. Konwent, który od tylu lat, trudniąc się bezpłatnem wychowaniem młodzieży, położył wielkie zasługi w mieście naszem, zasługuje na wsparcie, zwłaszcza że fundusze jego są bardzo skromne. Zbudowanie świątyni jest zresztą konieczne w tej części miasta, pozbawionej domu Bożego. Namiestnictwo pozwoliło konwentowi na ten cel zbierać składki w całym kraju.

W końcu przedstawił ks. Sembratowicz wnioski sekcyi I i II w sprawie założenia przytuliska dla nieuleczalnych chorych, którzy obecnie mają chwilowe pomieszczenie w zakładzie ubogich. W zasadzie tak magistrat jak sekcye zgadzają się na założenie domu przytułku i tylko kwestya kosztów nie jest dostatecznie wyjaśnioną. Celem zbadania tej kwestyi, po wyczerpujących przedstawieniach pp. Dąbrowskiego, dr. Ciesielskiego, dr. Czyżewicza, Drexlera i dr. Żulińskiego, uchwaliła Rada odroczyć całą tę sprawę i znieść się z komisyą domu ubogich, która może dostarczyć potrzebnych informacyj.

Z Izby sądowej.

Pożar Ringtheatru.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

III.

Wiedeń, 26 kwietnia.

•)(Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęły się przesłuchiwania obżałowanych. Pierwszego przesłuchano dyrektora Jaunera.

Przewodniczący: Wyznajesz się pan winnym?

Oskarżony: Nie! — i spodziewam się przekonać o tem wys. sąd przedstawieniem sprawy. Zaraz po objęciu *Ringtheatru* w styczniu r. z. uznałem konieczność wielu renowacyj. Wejścia wydawały mi się za ciasne, na galerye nawet niebezpieczne. Chciałem skasować nawet całą czwartą galeryę, chciałem wyłożyć na tę część renowacyj 40.000 zł. i poświęcić bezpieczeństwu publiczności 350 do 400 miejsc w teatrze, ale odmówiono mi zatwierdzenia planu. Nie jestem technikiem, a jednak było pierwszem usiłowaniem mojem zapewnić publiczności wygodę i bezpieczeństwo. Poza odrzuconym planem wydałem na renowacye 35 do 40 tysięcy. Ludzi do służby angażowałem zdatnych i godnych zaufania. Szczególniej Nitsche, od dziecka pracujący w swym zawodzie, posiada prawdziwy talent do służby w teatrze, ma nawet zmysł wynalazcy. Nigdy nie dostała mu się nagana przy teatrze Carla, gdzie był poprzednio. Weber zaś, także *Theatermeister*, o którym oskarżenie powiada, że on sam jeden pojmował swoje zadanie, niepotrzebnie nagromadził nad sceną przeszło 30 prospektów, bo miał do przechowania ich dwa magazyny. Kilka razy energicznie wytykałem mu gromadzenie płótna i dekoracyj nad sceną. Bileterowie, kasyerzy i garderobierzy byli to ludzie zdolni i doświadczeni; każdy z nich miał klucz do drzwi ratunkowych, opatrzonych wielkim, plakatowym napisem.

Wyłożywszy na renowacye 40.000 zł., a na kostiumy i dekoracye 30.000 zł., nie mogę przyjąć odpowiedzialności za odrzucenie planu przebudowania galeryi, wygotowanego już przez architekta Förstera. W sam dzień katastrofy w południe usłyszałem szum jakiś i zarazem dostrzegłem, że płomyki gazowe czasem silniej buchają. Na moje polecenie Nitsche przykręcił gaz i szum ustał. Było więc wszystko w porządku i spokojnie mogłem udać się po południu z teatru na obiad do przyjaciela, od którego wieczorem wracałem do teatru fiakrem. Woźnica skręciwszy w Hessgasse, nagle odwrócił się ku mnie i zawołał: „*Ringtheater* gore!“ Wyskoczyłem, wbiegłem na najbliższe wschody (z bocznego frontu przy Hessgasse), chciałem zobaczyć, co się da uratować. Spotkał mię sekretarz Giesrau i zawołał: „Na Boga, nie chodź pan, wszystko stracone!“ (Tu oskarżony płacze). Biegnę do garderoby, zastaję ganek pusty i oświetlony bez śladu domu. Wbiegam do swego biura, z którego prowadzą drzwi na scenę. Otwieram je. Boże! Co w tej chwili uczułem, nie umiem wypowiedzieć!...

Oskarżony opisuje swoje wzruszenie i przerażenie. Z późniejszych dopiero opowiadań wie, co robił, sam nic nie pamięta. Tyle tylko wie, że gdy wszedł do swego biura, nim otworzył drzwi na scenę, uderzyła go cisza taka, iż byłoby można słyszeć szpilkę upadającą na ziemię; uderzyła ona także jednego z aktorów. Nie mógł więc przypuszczać, iżby tam był jeszcze ktokolwiek żywy Wśród łez oskarżony broni się przeciw zarzutowi, że jak „szczur opuścił okręt tonący“. Nie opuścił go, lecz owszem udał się na ten okręt. Na niejaki czas opuściła go zupełnie przytomność umysłu i energia.

Po półgodzinnej przerwie w posiedzeniu oskarżony podejmuje rzecz swoją: Nitsche otrzymał był ścisłe instrukcye i każdemu członkowi personalu doręczono dokładną ustawę teatru. Tak samo Geringer i Breithofer otrzymali instrukcye. Kilkakrotnie zwracałem się do personalu z przestrogami. Właściwego kierownika technicznego nie ma żaden teatr. Giesrau był zastępcą dyrektora z szerokiem pełnomocnictwem. Geringer zasługiwał na zaufanie jako wyćwiczony strażak pożarny. Oskarżony wspomina, że telegraf pożarowy dopiero na jego żądanie połączono z miejskim urzędem budowniczym (centralną strażą pożarną), ale odmówiono sprawienia *matafuegos* do stłumiania ognia. Pomnożył też liczbę swoich strażaków pożarnych z 6ciu do 8miu. Przystęp do korby u kurtyny drucianej z loży dworskiej był zamknięty. Ze lampy olejne już d. 6 grudnia wróciły były z reperacyi, oskarżony nie wiedział, bo mu Nitsche nie mówił o tem. Aparat do oświetlania sufitów był najnowszy i jako najlepszy zalecony. Dekoracye, które najprzód się zapaliły, były własnością właścicieli teatru, użyta przy nich juta jest używana także w teatrach dworskich. Webera było rzeczą dopilnować, aby nie wisiały zbyt blisko aparatu. W reżyseryi kazał zastępować się chwilowo reżyserowi Nötelowi. Do niego więc i do sekretarza Giesraua należało zawiadomić publiczność. Giesrau był też na scenie, a gdy nadbiegłem, już było za późno.

Prokurator: Co się stało z dwoma egzemplarzami instrukcyi o gazie i wodociągach, któreś pan otrzymał?

Oskarżony: Jeden dostał Nitsche, drugi Giesrau. Po części sam je przestudyowałem, o ile zrozumieć je mogłem, nie będąc technikiem; to rzecz specyalnych robotników.

Prokurator: Czy Nitsche i Giesrau studyowali je?

Oskarżony: Giesrau mówił mi, że tak.

Prokurator: Drzwi ratunkowe były otwierane?

Oskarżony: Kazałem je otwierać.

Prokurator: Do czego służyła wielka sala z wyjściem na główny balkon?

Oskarżony: Na ostatku była tam wystawa obrazów Sary Bernhardt. Drzwi do niej były zamknięte, aby nic nie zginęło.

Obrońca Newalda Pichl: Czyś pan otrzymał był polecenie od władzy w formie protokołu i kto je przejął?

Oskarżony: Gdy protokół ten nadszedł, nie było mię w Wiedniu, przejął go Giesrau, który po pożarze odnalazł go w aktach.

Obrońca Landsteinera Markbreiter: która była godzina, gdyś pan odbiegł do biura swego i zastał taką ciszę, i kto mówił panu potem na ulicy, że wszyscy ocaleni?

Oskar.: Może sześć minut po trzech kwandransach na siódmą. O ocaleniu wszystkich wieść błyskawicą się rozbiegała; kto mi to mówił, nie pamiętam. Wszyscy wtenczas powtarzali: Wszystkich ocalono!

Następuje przesłuchanie Nitschego.

Oskarżony: Stosunek mój do teatru jest należycie wyjaśniony w akcie oskarżenia i przez p. Jaunera. Przechodzę do samej katastrofy: Byłem właśnie w lokalnościach machinowych, gdym spostrzegł, że latarnie elektryczne na froncie teatru nie dają należytego światła. Wyjrzałem i spostrzegłem dym buchający z okien najwyższych. Pobiegłem na scenę, ztąd na górę, gdzie wisiały dekoracye. Płomień coraz więcej ogarniał palący się prospekt. Za sobą usłyszałem wołanie: Jezus, Marya! Woda nie idzie! Zawołałem na Webera, aby spuścił palący się prospekt; odpowiedział, że nie może; poczem jednak prospekt zniżył się do połowy wysokości, ale nagle w niewytłómaczony sposób znowu poszedł w górę i od niego zajęły się inne. Chciałem poprzerzynać sznury, aby na scenie je ugasić; ale żar i dym nie pozwalał dłużej być u góry. Pobiegłem na dół i naprawdę nie wiedziałem, co robić! Przybiegła ku mnie paląca się kobieta, wtedy to otworzyłem drzwi żaluzyowe do wprowadzania koni na scenę, aby ją wypuścić Kobieta padła zemdlona, wyniosłem ją. W tej chwili przypomniały mi się dzieci moje w mieszkaniu na czwartem piętrze. Gdym biegł do góry, na schodach robotnicy oświadczyli mi, że moi już są uratowani. Mimo to pobiegłem do mieszkania i wyrzucałem oknem co mi w ręce wpadło. Potem krzyczałem: Ratujcie! ratujcie! Ale nikogo nie znalazłem. Później spotkałem się z inspektorem gazu Bauerem, który mówił mi, że trzeba zakręcić gaz, aby nie nastąpiła eksplozya. Chciałem więc gaz zamknąć z ulicy, a przyszedłszy tu zastałem drzwi żaluzyowe otwarte. Przy pomocy Geringera, Breithofera i Bauera udało mi się gaz zamknąć. Lamp olejnych nie mogłem między 6 a 8 grudnia porozwieszać, bom miał dużo innego zatrudnienia przy próbach do przedstawień nowej sztuki. Nadto musiałem naprawiać motor gazowy, który podczas próby generalnej nie dopisywał. Instrukcyę moją przestudyowałem dokładnie.

Przew.: Jaki był obowiązek pana i kogo miałeś do pomocy?

Osk.: Wedle kontraktu miałem starać się o oświetlenie gazowe i elektryczne. Do pomocy miałem Breithofera i trzech innych strażaków pożarnych, którzy jednak nigdy nie byli mi przedstawieni jako moi pomocnicy.

Przew.: Wiedziałeś pan, gdzie porozwieszać lampy olejne?

Osk.: Na gankach i schodach ratunkowych; dokładnie jednak nie wiedziałem, w których miejscach, bo po części brakło haków w ścianach.

Z innych zapytań i odpowiedzi wynika, że wieczorem dnia 8 grudnia Nitsche nie był przy zapalaniu świateł sufitowych, lecz zdał to na Breithofera, tłómacząc się, że musiał doglądać motoru gazowego, który wprawia w ruch przyrządy oświetlenia elektrycznego. Breithofer zaś nie znał instrukcyi o obchodzeniu się z gazem.

Na zapytanie, co go zniewoliło do otworzenia drzwi żaluzyowych do wprowadzenia koni, odpowiada oskarżony, że musiał je otworzyć, bo ogień gwałtownie się szerzył.

Kilku obrońców zadaje oskarżonemu zapytania w sprawie oświetlania sufitów, na które odpowiada, że zazwyczaj kontrolował zapalanie świateł, tylko wyjątkowo nie owego wieczora, a poprzednio nie widział nigdy, jak Breithofer zapala, choć zdaje się mu, że Breithofer znał tę procedurę.

Na tem skończyła się przesłuchanie dnia pierwszego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakład kredytowy włościański.

(*L.*) Pod przewodnictwem ks. K. Jabłonowskiego i w obecności komisarza rządowego radcy Namiestnictwa p. Karasińskiego, odbyło się wczoraj w południe trzynaste walne zgromadzenie delegatów zakładu kredytowego włościańskiego. Obecnych delegatów było 37, reprezentujących 122 głosów. Przewodniczący zawiadomił zgromadzenie, że rada nadzorcza w ciągu r. z. kooptowała dwóch członków, a to pp. Władysława Przybyłowskiego i Juliana Szemelowskiego, i wspomniał o śmierci Mikołaja br. Romaszkana i Józefa Tyszkowskiego, których pamięć uczcili zgromadzeni przez powstanie z miejsc.

Dr. Zbyszewski odczytał sprawozdanie zarządu z czynności w r. z., z którego wyjmujemy najważniejsze szczegóły.

Zarząd zawiadamia, że uchwalono dawniej zmiany statutu zatwierdzone zostały ze strony wys. Rządu. Z zamknięć rachunków za r. z. powziąć można przekonanie, że z końcem r. z. stan pożyczek, pozostałych u 41.164 dłużników, wynosił ogółem 6,954.452 zł., a wpłacone przez nich udziały 521.665 zł. W r. z. wpłynęło do zakładu 4218 podań pożyczkowych i konwersyjnych, z tych pozostało 400 niezałatwionych, 293 odrzucono, 62 przekazano do uzupełnienia, a 3463 załatwiono przychylnie. Z 3463 dozwolonych pożyczek wypłacono po koniec grudnia 2116, w łącznej ilości 500.919 zł. Od czasu istnienia zakładu udzielono po koniec r. z. pożyczek w ogólnej sumie 14,077.306 złr. Z tego spłacono: w skutek dobrowolnego zwrotu kapitału 924.600 zł., zaś ratami amortyzacyjnemi 6,207.254 złr., stan przeto pożyczek pozostałych z końcem grudnia r z. wynosił 6,945 452 zł. Listów zastawnych wydano po koniec r. z. 6-procentowych na 13,576.300 zł., a 5 prc. na 425.000 zł., razem na 14,001.300 zł. Pozostało w obiegu z końcem r. z. niewylosowanych listów zastawnych 6-procentowych na 6,962.900 zł. i 5 prc. na 381.200 zł. Pożyczki gminne wynosiły z końcem r. z. 135.375 zł., a na podstawie tych pożyczek w obiegu będące obligacye komunalne 133.700 zł. W r. z. stopa procentowa przy pożyczkach została zniżona i pożyczki hipoteczne, na podstawie których wydawane bywają 5 prc. listy dłużne, udziela zakład obecnie na 8 prc., pożyczki zaś gminom w 5 prc. obligacyach komunalnych na 7 prc., przyczem wszelkie pożyczki wypłacane bywają w pełnej imiennej wysokości gotówką. Procent za zwłokę od nieuiszczonych w terminie rat pożyczkowych wynosi o 1 prc. wyżej nad ustanowioną stopę procentową od pożyczek. Spłaty pożyczkowe łącznie z odsetkami amortyzacyjnemi i odsetkami za zwłokę uczyniły w r. z. ogółem 1,605.886 zł., z której to sumy użyto 891.916 zł. na poczet rat zaległych. Kroki egzekucyjne wdrożono przeciw 866 opieszałym dłużnikom i doprowadzono do przymusowej sprzedaży 296 gospodarstw, z których 95 gospodarstw przeszło w ręce nowych właścicieli, zaś 201 nabył zakład dla umożliwienia dłużnikom uzyskania ponownie prawa własności. Od czasu istnienia Zakładu na 67.425 udzielonych pożyczek. wdrożono kroki egzekucyjne przeciw 9244 dłużnikom i zlicytowano 2625 gospodarstw, z których 453 pozostaje jeszcze w toku sądowym, z dalszych zaś 2172 gospodarstw sprzedano 704 gospodarstw trzecim osobom, zaś 1468 nabył Zakład. Z 1468 gospodarstw nabytych przez Zakład, wróciło 708 gospodarstw w posiadanie pierwotnych właścicieli lub ich rodzin, zaś 760 gospodarstw pozostało w posiadaniu Zakładu. Najwięcej egzekucyj prowadzono w powiatach: Przemyśl. Dolina. t. j. tam, gdzie ostatniemi laty nurtowały agitacye i dłużników bałamuciły. Dalej podnosi sprawozdanie z naciskiem, że Zakład czyni swoim dłużnikom wszelkie możliwe ulgi, a na dowód przytacza, że specyalny fundusz rezerwowy, który z końcem r. z. wynosił zł. 200,367, wskutek opustów w procentach i innych odpisywaniach zmniejszył się aż do kwoty zł. 46,120. Asygnat kasowych wydano w r. z. 853,850 zł. Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. z. zł. 355,932. Obrót kasy głównej i kas powiatowych 10,189,794 zł. Dochód surowy 894,878 zł. Dochód czysty 86,399 zł. Koszta zarządu wynosiły 208,454 zł., przeto w stosunku do dochodu surowego czynią $2\frac{1}{3}$ prc. a w stosunku do dochodu z odsetek od pożyczek $2\frac{1}{2}$ prc. Że dochód czysty r. z. w porównaniu lat poprzednich przedstawia się w znacznie mniejszej wysokości, pochodzi ztąd, że oprócz zmniejszenia się stanu pożyczek o 346,921 zł. stopa procentowa przy niezmienionych kosztach zarządu zniżoną została w r. z. na 8 prc., tudzież, że zamiast zysku na kursie listów zastawnych. który w r. 1880 wynosił 16,949 zł., Zakład poniósł w r. z. stratę w sumie 26,168 zł. Strata powyższa wynikła ztąd, że z powodu uchwalonego wniosku o wydawaniu 5 proc. listów i obligów komunalnych, już z początkiem r. z. zaprzestano wydawać 6 prc. listy, i podczas gdy wszelkie pożyczki w r. z. udzielane, wypłacano w pełnej wysokości bez jakichkolwiek potrąceń na różnicę kursu, emisya tychże 5 prc. listów nastąpiła dopiero w październiku po nadejściu przyzwolenia rządowego i notowaniu na giełdzie. Te listy wydano łącznie z prowizyą od sprzedaży po kursie w wysokości od $92\frac{1}{2}$—95, czyli w przecięciu po kursie $93\frac{1}{2}$.

Powyższe sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, przyczem dyrekcyi i radzie nadzorczej wyrażono „szczere i serdeczne uznanie.“

Na wniosek komisyi weryfikacyjnej udzielono zarządowi absolutoryum a zysk

czysty w kwocie 86.399 zł. podzielono w następujący sposób: Tytułem dywidendy od listów zastawnych i obligacyj komunalnych, uchwalono wypłacić pół procent. Pozostałą resztę w kwocie 981 zł. przydzielono do osobnej rezerwy, służącej na pokrycie opustów w interesie pożyczkowym. Na cele dobroczynne wydzielono z funduszu rezerwowego 330 zł. i dano po 30 zł. bursom w Tarnopolu, Kołomyi, Stanisławowie, Jarosławiu, Rzeszowie, Wadowicach, Tarnowie, Towarzystwu opieki nad uwolnionymi więźniami we Lwowie, i Towarzystwu pomocy naukowej w Samborze.

W końcu uchwaliło zgromadzenie zgodnie z wnioskiem rady nadzorczej zmienić art. 93 al 3 statutu, tyczący się funduszu emerytalnego urzędników i sług.

---

* **Dyrekcya Towarzystwa kredytowego** ziemskiego ogłasza, że na mocy uchwały Rady Nadzorczej z dnia 17 kwietnia 1882 zostaje zwołanem nadzwyczajne ogólne zgromadzenie Towarzystwa kredytowego na dzień 1 czerwca r. b. o godzinie 10 przed południem w sali radnej Dyrekcyi z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdauie komisyi, wybranej przez tegoroczne ogólne zgromadzenie delegatów, o zmianie regulaminu oszacowania wartości gruntów przez zaprowadzenie odrębnego oszacowania wartości gruntów a odrębnego oszacowania budynków. (Sprawozdawca p. delegat Stanisław Gniewosz.) 2. Sprawozdanie tej samej komisyi z wnioskiem następującym: Dochód propinacyjny ma być przyjęty jako czynnik do oszacowania dóbr w ten sposób, iż na tej podstawie udzielane będą pożyczki do wysokości trzechkrotnego dochodu wedle orzeczenia prawomocnego krajowej komisyi propinacyjnej, z tem jednak ograniczeniem, iż udzielona na tej podstawie pożyczka nie może przenosić dziesiątej części wartości ziemi. (Sprawozaawca p. delegat Gniewosz) 3. Sprawozdanie tej samej komisyi w przedmiocie ułatwienia postępowania przy konwersyi pożyczek. (Sprawozdawca p. delegat Gniewosz.) 4. Sprawozdanie tej samej komisyi o przedstawieniu środków ku podniesieniu kursu nowych 4 prc. listów zastawnych okresowych. (Sprawozdawca p. delegat Jan Vivien.)

OSTATNIA POCZTA

Jak dowiaduje się *Presse*, prezes Izby deputowanych dr. Smolka miał zamiar zaprosić w tych dniach prezesów wszystkich klubów parlamentarnych na posiedzenie dla naradzenia się nad tem, jak długo ma jeszcze trwać sesya i które przedmioty mają być załatwione przed jej zamknięciem. Ogólnem jest życzeniem — pisze dziennik przytoczony — aby sesya została odroczoną przed Zielonemi Swiętami, ze strony zaś zjednoczonej lewicy nalegają na dr. Smolkę, ażeby o ile można przyspieszał prace parlamentarne. Dr. Smolka ma też zamiar postawienia na porządku dziennym jedynie taryfy celnej. tudzież ustaw o kolejach transwersalnych czeskiej i morawskiej, jeżeli komisya kolejowa w pierwszej połowie maja ukończy obrady nad temi przedłożeniami.

Korespondencye półurzędowe z Petersburga zaprzeczają wprawdzie w ogóle wieściom o bliskich zmianach ministeryalnych w Rossyi, ale dodają, że ustąpienie ministra komunikacyi Possieta jest rzeczą zdecydowaną i że z przybyciem hr. Loris-Melikowa oraz zjazdem ambasadorów, mogą nastąpić pewne zmiany. Tą ostatnią część doniesienia obala oświadczenie półurzędowego francuskiego dziennika, który stanowczo twierdzi, że zjazdu ambasadorów wcale nie będzie.

Komisya, zajmująca się losem osób zesłanych na mocy administracyjnych rozporządzeń, rozpoczęła na nowo posiedzenia pod przewodnictwem generała Durnowo.

Dzienniki petersburskie donoszą, że projekt zmiany ustawy uniwersyteckiej z r. 1863, opracowany przez b. ministra oświecenia hr. Tołstoja, wkrótce wziętym będzie pod rozbiór i że najpierw nastąpi zmiana istniejącego obecnie systemu obsadzania katedr profesorskich na uniwersytetach.

Mosk. Wied. donoszą, że na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych wyasygnowano w r. b. na budowę nowych więzień około półtora miliona rsr. a na restauracyę istniejących gmachów więziennych milion rsr.

Jeden z telegramów otrzymanych drogą pośrednią z Petersburga donosi, że po rabunku żydów w Bałcie pospólstwo pobiło policyę i zmusiło duchowieństwo do ukrywania się w kościołach. Właściciele ziemscy z okolic Bałty wyjeżdżają, obawiając się również rabunku.

Komisya wojskowa Izby francuskiej przyjęła jednogłośnie zasadę trzechletniej służby wojskowej. Przewodniczący Gambetta oświadczył się stanowczo przeciwko instytucyi jednorocznych ochotników, która skraca czas pobytu w armii najinteligentniejszego żywiołu.

Krąży wieść, że w Izbie poddanym będzie wniosek obłożenia karą pieniężną wyborców, wstrzymujących się od głosowania.

W dzielnicy łacińskiej Paryża przyszło we wtorek do gwałtownego zajścia pomiędzy studentami i policyą. Studenci zrobili awanturę w jednej z sal tańca i policyi, która chciała przywrócić porządek, stawili żywy opór. W zajściu tem brało udział około 1200 studentów. Gdy kilku z nich aresztowano, koledzy usiłowali ich odbić, przyczem prefektowi policyi wyprawiono kocią muzykę. W końcu policya otrzymała posiłki i rozpędziła zgromadzonych, przyczem wielu aresztowano. Nazajutrz wieczorem w dzielnicy łacińskiej zarządzono wyjątkowe środki ostrożności dla zapobieżenia ponownym skandalom.

Z Rzymu donoszą, że nominacya Nigry posłem włoskim w Paryżu została podpisaną w niedzielę.

Sprawozdanie komisyi o traktacie handlowym francusko-włoskim zostało już rozdane w Izbie.

Minister Mancini opracował projekt ustawy o kolonii włoskiej na wybrzeżach zatoki Assab. Według tego projektu Włochy obejmują kolonię pod swe zwierzchnictwo. Prawa włoskie mają w niej obowiązywać i rozciągają się także z koniecznemi modyfikacyami na krajowców. Port w Assab będzie ogłoszony wolnym portem i obok wielkiego portu zbudowanym będzie mały dla połowu pereł.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 kwietnia. Ze strony dobrze powiadomionej donoszą, że wspólny minister skarbu Szlavy podał się do demisyi.

Wiedeń, 27 kwietnia. Według *Pol. Corr.* proklamacya generała Dahlena, o której już doniesiono w krótkości, konstatuje, iż powstanie zostało już stłumione a obecnie nadeszła pora powrotu ludności do spokojnej pracy, przyczem mieszkańcy mogą liczyć na silne poparcie ze strony organów rządowych. Proklamacya wzywa do powrotu nieobecnych mieszkańców. Rządowi wiadomo, że nieobecni po większej części pod wpływem trwogi, teroryzmu, przymusu lub obałamucenia zapomnieli o swoich obowiązkach. Ci, którzy usłuchają niniejszego wezwania, mogą być pewni, że rząd obejdzie się z nimi jak najłagodniej.

Wiedeń, 27 kwietnia. Komisya kolejowa obradowała nad przedłożeniem o zabezpieczeniu komunikacyi kolejowej przez Czechy i Morawę. W rozprawach wzięli udział deputowani Strom, Fürth, Weeber, Tielser, Rieger, Herbst, Nitsche.

P. minister handlu, baron Pino w odpowiedzi na wywody poprzednich mowców oświadczył, że rząd ma także na oku kolej transwersalną. Mowcy którym p. minister odpowiada, zarzucali rządowi, że nie oznaczył jeszcze punktów, do których ma dobiegać nowa kolej, oraz że nie oznaczył porządku, w jakim ma następować wykonanie pojedyńczych części kolei. Co się tyczy pierwszej sprawy, to brak dotychczas gotowych prac przedwstępnych, gdyż został dopiero wygotowany projekt drogi Horazdowice-Schüttenhofen i na tej linji odbyto rewizyę trasy. Rząd nie będzie nic miał przeciw temu, gdyby linia ta zostanie zamiast innej wniesioną do przedłożenia, przez co umożliwione będzie prędsze jej wykończenie. Ogólne koszta w kwocie 42 milionów zlr. rozłożone na lat sześć wydają się rządowi nieco za wysokie, rząd też ze względu na zaangażowany przy budowie przemysł, nie jest za skróceniem terminu, w którym ma być kolej wykończoną. Rząd pragnie wykończenia całej linii, jest jednak za tem, aby termin, w którym mają być oddane na użytek publiczny wszystkie linie, był nieco przedłużony. Rząd nie może uwzględnić żądania, aby kolej prowadząca do Kuschwardy została połączona z Bawarją, natomiast zgadza się na wybudowanie kolei lokalnej Budziejowice.

Po przemówieniu dep. Jaworskiego, który popierał budowę tej kolei, żądając, aby stanowiła w połączeniu z galicyjską koleją transwersalną jedną wielką całość, zamknięto rozprawy i wybrano dep. Hadika referentem.

Wiedeń, 27 kwietnia. Komisya budżetowa uchwaliła kredyt dodatkowy do preliminarza ministerstwa spraw wewnętrznych, wykreśliwszy z niego 13.550 złr. Komisya przyjęła dalej z niektóremi zmianami przedłożenie o uregulowaniu Dunaju w Dolnej Austryi.

Wiedeń, 27 kwietnia. W procesie z powodu pożaru *Ringtheatru* przesłuchiwani dzisiaj świadkowie, po większej części robotnicy teatralni, zeznawali o czynnościach swoich w dniu pożaru. Zeznania te nie miały doniośliejszego znaczenia.

Berlin, 27 kwietnia. W mowie otwierającej parlament niemiecki powiedziano, że rządy związkowe skutkiem zeszłorocznych obrad parlamentu zmienili w ten sposób pierwotne swoje przedłożenie o zabespieczeniu robotników na wypadek kalectwa i niezdolności do zarobkowania, że zabezpieczenie ma się opierać na zbiorowej organizacyi stowarzyszeń przemysłowych. Przedłożenie przyznaje stowarzyszeniom i związkom przemysłowym samorząd, którego głównym celem ma być zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom w fabrykach i innych zakładach przemysłowych. Rząd pragnie zlokalizować czynność administracyjną i będzie dążył do tego, aby kasy były jak najlepiej uposażone. Ustawodawstwo o kasach zapomogi będzie uregulowane, zabezpieczenie obejmie także chorych, i zaprowadzony będzie bezwzględny przymus zabezpieczenia robotników na wypadek choroby lub innych nieszczęść. Przemysł wędrowny zostanie odpowiednio zorganizowany. Mowa wspomina o potrzebie podwyższenia dochodów niestałych, i wskazuje przedewszystkiem na opodatkowanie tytoniu. O formie opodatkowania rozstrzygnie ustawodawstwo. Większość rządów uważa monopol za najodpowiedniejszą formę podniesienia dochodów, rząd zatem wtenczas dopiero uciekłby się do innych propozycyj, gdyby nie było nadziei nakłonienia parlamentu do zatwierdzenia monopolu tytoniowego. W tym razie rząd państwowy z żalem i ubolewaniem cesarza musiałby odstąpić od tak skutecznej i naglącej reformy opodatkowania państwa i pojedynczych krajów związkowych.

Sprawy zagraniczne państwa usprawiedliwiają pod każdym względem zaufanie w trwałość przyjaznych stosunków.

Paryż, 27 kwietnia. Rząd mianował komisyę dla rozbioru projektu utworzenia w części Sahary zatoki morskiej.

Sułtan marokański zezwolił Francuzom ścigać na terytoryum pogranicznem bandy napadające Algier i złożył 100.000 franków na odszkodowanie ofiar poprzednich napadów.

Petersburg, 27 kwietnia. *Journal de St. Petersbourg* oświadcza, że doniesienia różnych dzienników o blizkim zjeździe ambasadorów rossyjskich dla otrzymania instrukcyi są bezzasadne. Nominacya Giersa nie pociąga za sobą żadnej zmiany w kierunku politycznym, zaś ks. Orłow opuścił przedwczoraj Petersburg.

Tenże organ uważa wotum nagany dla Komundurosa uchwalone w Izbie greckiej, jako objaw niewdzięczności. Sama przyzwoitość powinna była powstrzymać Izbę od potępiania ministra, zamiast wyrażenia mu podzięki za oddane Grecyi usługi.

Waszyngton, 27 kwietnia. Prezydent Arthur przyjmował kilka osób proszących go o wstawienie się do rządu rossyjskiego za prześladowanymi żydami w Rossyi, i w odpowiedzi na ich przedstawienia rzekł, że uczyni, co będzie w jego mocy, ażeby rząd rossyjski skłonić do rozciągnięcia skuteczniejszej opieki nad żydami, w którym to celu dał posłowi amerykańskiemu w Petersburgu odpowiednie instrukcye. W każdym razie żydzi amerykańscy przebywający czasowo w Rossyi będą zaopatrzeni i otoczeni opieką.

Wiedeń, 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu hr. Taaffe wyjechał wczoraj do Opawy na pogrzeb prezydenta krajowego Summera.

Wiedeń, 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *N. fr. Pr.* mówi o układach pomiędzy Rossyą a Watykanem, iż krąży pogłoska że arcybiskup warszawski ks. Feliński zostanie przeniesiony na jedną z siedmiu wakujących stolic biskupich lub powołany do Rzymu na godność kardynalską, biskupi: wileński ks. Krasiński i żytomierski ks. Borowski zostaną powróceni do swoich dyecezyj, inni zaś otrzymają pensye dożywotnie i będą zastąpieni przez takich na których zgodzą się obie strony.

Wiedeń, 28 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu Koło polskie obradowało nad taryfą celną.

Dep. Hausner odczytał petycyę producentów nafty z Drohobycza, proszącą o opiekę nad galicyjską produkcyą przez ustanowienie wyższego cła od parafiny i ceraziny.

Koło postanowiło przy specyalnej dyskusyi nad taryfą celną wnieść odpowiednią poprawkę.

Dep. Chrzanowski oświadczył się za zmniejszeniem cła od maszyn do szycia i maszyn rolniczych, poczem rozbierano kwestyę, czy zaprowadzenie cła od zboża i od mąki będzie dla Galicyi korzystnem. Hausner i Chrzanowski utrzymywali, że cła te nie wywrą prawie żadnego wpływu na galicyjski handel zbożowy.

Mowcą generalnym w sprawie taryfy celnej wybrany został hrabia Dzieduszycki.

W sprawie galicyjskiej kolei transwersalnej Koło polskie postanowiło jak najsilniej popierać przedłożenie rządowe.

Belgrad, 28 kwietnia. (*Tel. pr.*) Król Milan przesłał do Najj. Cesarza Austryi telegram dziękujący za wysłanie generała Dawida na jego powitanie.

Dux, 28 kwietnia. Wczoraj znowu była przerwa w robotach górniczych. Robotników, którzy chcieli powrócić do pracy, przemocą od tego wstrzymano. Obawiają się w sobotę znaczniejszych nieporządków. Wszyscy posiadacze kopalń postanowili czekać wręczenia żądań robotniczych i dać na nie odpowiedź włączną.

Do Ladowic przybyło 300 zamiejscowych robotników. Z powodu nacztinmastowego zaniechania robót zażądano asystencyi wojskowej.

W Schwazu ukazało się stu ludzi przy wejściu do kopalni stowarzyszenia przemysłu węglowego. Zażądali oni zaprzestania robót grożąc użyciem siły.

Z Bilinu i Mariaschein donoszą również o gwałtach.

Wiedeń, 28 kwietnia 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 342·—, Anglo-Austryackie 133·10, Unionsbank 129·50, Kolej Karola Ludwika 308·50, Południowa 143·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·54. Rubel papier. —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 27 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosn.) 12·40 do 12·50 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·75 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec) 232·— m., żyto —·— m., spirytus 56·30 m., olej rzepakowy 45·50 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·90 fr olej rzepakowy 69·75 fr., spirytus —·— fr — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —.—, kukurudza —. Kolonia: Pszenica —

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa.

dnia 28 kwietnia 1882

Hotel George'a

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. J. Br Romaszkan z Horodenki. E Rozwadowski z Torówki. A. Cywiński z Płotycz W. Kozłowski z Rozubowiec. P Łemczużnikow z Rossyi. D. Dmandl z Wiednia. P. Kretschmer z Wiednia

Hotel Europejski

Pp. H. Czajkowski z Bóbrki. J. Czajkowski z Sanoka. J. Freund z Wiednia. M. Bernstein z Warszawy.

Hotel Langa,

Pp Książę Roznovano z Jass W. Baczyński z Ropczyc. T. Veit z Berna A. M. Neu z Lyonu A. Riess z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. J. Kakowski z Zboisk. K. Passakas z Chomiakowa. F. Gaszyński z Osieka O. Münz ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski.

Pp. B Cieński z Tarnopola. W. Buczacki z Sanoka S. Manasterski z Rohatyna. Dr. J. Riedmüller z Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 28 kwietnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 729.8mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 12.8°C. Psychrometr wilgotny 10.6.°C Prężność pary 8.2 mm Wilgoć 75%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1 Ozon 8

Barometr stoi w mierze.

Temperatura powietrza 10 2° R

Stan barometru nad poziom morz 754.5m

Wykaz osób zmarłych.

za czas od 11 do 20 lutego.

Breinhelder Sabina, żona maszynisty, l 30, na gruźlicę płuc. Kisilewska Marya, córka leśniczego l. 13, na błonicę Zehetgruber Józef, c k. kontrolor poczty, l 66, na porażenie płuc. Wasilkiewicz Tytus, dozorca więźni. l. 47, na suchoty płuc. Persin Józef, bremzer, l. 29, wada serca Kruszyńska Apolonia, żona c k adjunkta Dyrekcyi finansów, l. 80, zgorzel ust i części sromowych. Kunz Ignacy, emeryt. nadradca skarbowy, l. 84, na udar mózgu. Fleischer Ester, córka synkarki, l. 18, na raka, Wels Ferdynand, bremzer kolei, l. 55, na zapalenie płuc Loebl Bronisław, syn c. k komisarza, l. 3, na błonicę. Fabry Rudolf, buchhalter kupiecki l 50 na zapalenie płuc. Wilczkowska Wanda, szwaczka, l. 35 na ropnicę. Matwijów Malwina, córka wyrobnika. l. 4, na ospę. Węgrzynowski Julian, bez zatrudnienia, l. 50, na raka. Horaczek Matylda, córka oficyała przy kolei, l. 11/12, ksztusiec. Michel Karol, zarobnik, l. 50, na zapalenie płuc. Nunberg Roman, urzędnik banku, l. 40, na suchoty płuc. Iezierański Antoni, urzędnik wydziału krajowego, l. 60, skręt kiszek. Stromenger Otton, syn adwokata l. 11/12, na Wodogłowie. Kimmel Lea, córka rzeźnika, l. 2, na ospę. Schnapik Chaim, syn kupca, $1^5/_{12}$, na wodogłowie. Stempień Leokadia, wdowa po konduktorze, l. 22, na suchoty płuc Toifl Paulina, córka woźnicy l. 2, na ospę. Scheiner Józefa, córka greizlera l. 23, na gruźlicę

Lwów, dnia 21 lutego 1882.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południa (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 27 kwietnia 1882.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł., m. k.	bez kupona	308	—	311	50
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		172	—	174	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.		317	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	90	100	90
„ „ „ 4 pr. w. a.		92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41^1/_2$ l.		88	—	89	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	75	102	75
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.		101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w.a.		95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		95	—	98	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		99	75	100	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		18	50	20	50
„ „ Stanisławowa		22	—	25	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	52	5	62
Dukat cesarski		5	53	5	63
Napoleondor		9	49	9	59
Półimperyał		9	76	9	86
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	$20^3/_4$	1	$22^3/_4$
100 marek niemieckich		58	40	59	15
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 25 kwietnia 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.55	76.70
luty-sierpień	76.65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.45	77.60
kwiecień-październik	77.55	77.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.—	131.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 pro	146.—	146.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.10	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.80	92.95
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94.20	94.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.50
Bukowiny	98.—	—.—
Galicyi	99.80	100.30
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	98.—	98.50
Węgier	99.—	99.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.—	133.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	341.30	341.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	860.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	823.—	824.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	560.—	563.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	210.50	211.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2627 —	2632
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	309.—	309.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.75	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	331.50	332.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.—	144.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.80	102.20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.25
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.20	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.90
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	100.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.70	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.30	93.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.80	94.10
z r. 1867	99.80	100.—
z r. 1868	95.80	96.20
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	92.75	93.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.50	112.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19.50	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 —	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.—	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.15	120.30
Paryż za 100 fr.	47.67.50	47.72.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.53.50	9.54.—
Rossyjski imperyał	9.80.—	9.82.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 27 kwietnia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	55
„ „ „ w srebrze	77	45
Renta w złocie	94	15
Losy pożyczki z r. 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	824	—
„ „ kredytowego	343	60
Londyn	120	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	54
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 833. (2984 1—3)

Posada, ewentualnie więcej posad systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy ck. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1zł. 30 ct. wa. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 zł. 80 ct. wa. i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 10cio letniej służby są do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej wiadomości języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego) tudzież języka łacińskiego i złożenia egzeminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1855 Nr. 101 D. u. p. do dnia 5 czerwca 1882 do Prezydyum ck sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle § 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 D. u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 25 kwietnia 1882

L. 127. (2979 1—3)

Przy c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domem we Lwowie jest do obsadzenia posad ck. inżyniera leśnictwa w IX klasie rangi z roczną płacą 1100 zł. ewentualnie posada ck. adjunkta inżyniera leśnictwa w X klasie rangi z roczna płacą 900 zł i ewentualnie posada ck. asystenta inżyniera leśnictwa w XI klasie rangi z roczną płacą 600 zł. wraz z legalnymi dodatkami aktywalnymi.

Podania udowodniające wiek, fizyczną zdolność do służby odbyte nauki ogólne i zawodowe tudzież złożony egzamin dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej, dalej znajomość języków krajowych i niemieckiego, niemniej dotychczasowe zatrudnienie, wnieść należy w drodze przepisanej do 14 czerwca 1882 do Prezydyum ck. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Z Prezydyum c. k galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.
Lwów dnia 22 kwietnia 1882.

Księgi gruntowe.

L. 1983. (2951)

C. k. sąd pow w Stryju czyni wiadomo, że złożone zostały w tutejszym sądzie wykazy hipoteczne i inne akta do założenia księgi gruntowej w Kawsku służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych wnoszone być mogą dnia 11 maja 1882, w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

C k. sąd powiatowy
Stryj dnia 24 kwietnia 1882.

L. 2. (2972)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Andrychowa miasta i wsi dnia 8 maja 1882 rozpoczyna

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Andrychów dnia 24 kwietnia 1882.

L. 43 (2963)

Arkusze posiadania dla gmin „Stronie" zostały ułożone i takowe w biurze komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 29 kwietnia 1882 w którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Kalwarya 19 kwietnia 1882.

Licytacye.

L. 4015. (2966 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że ustanowiona orzeczeniem c. k. Najwyższego Trybunału z dnia 6 kwietnia 1880 l. 2311 cena szacunkowa dóbr Hnatkowice p. Haliny Bieniaszewskiej własnych w dniach 17 kwietnia, 19 maja i 19 czerwca 1882 w drodze publicznej licytacyi na zaspokojenie wierzytelności B. Lindenbauma w ilości 1000 zł. z pn. i innych wierzycieli sprzedać się mających w sumie 116.084 zł. a. w. będzie miasto mylnie ogłoszonej sumy szacunkowej 102.868 zł. 8 ct. a. w. ceną wywołania przy licytacyi, wskutek uchwały tutejszej z dnia 19 stycznia 1882 w dniach powyż wymienionych rozpisanej, a stosunkowo i wadyum zwiększone zostaje.

Przemyśl dnia 17 kwietnia 1882.

L. 1999. (2977 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 63 zł. 51 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n k. 77 subrep. 69 w Uniowie położonej, dłużnika Süssmana Ende własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 maja, 21 czerwca i 21 lipca 1882, każdym razem o godz. 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 150 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Przemyślany, dnia 28 grudnia 1881.

L. 4068. (2971 1—3)

Dnia 31 maja, dnia 26 czerwca i dnia 3 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 35 w Brzegach położonej w księdze ingr. Tom. IV Tom. I. pag. 4. poz 2 na Michała Czuchraja w połowie zapisanej w sprawie funduszu gmin dawnego Państwa kameralnego Samborskiego przeciw Michałowi Czuchrajowi, względnie tegoż spadkobiercom Michałowi Iwanowi, Pawłowi i Annie Czuchrajom pto. 21 zł. w. a. z. p n.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 712 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 72 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c k sądu powiatowego m. d.
Sambor, 31 marca 1882.

L. 889. (2895 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 78 zł. 88 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 17 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod n. k. 88 subrep 2 w Myscowy spadkobierców Mikołaja Mosura a to Danka, Klemensa i Maryi Mosur tudzież Hrycia Dyna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 250 zł., zakład 25 zł. w. a. Resztę warunkow, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Dla nieobecnej egzekutki Maryi Mosur ustanawia się kuratorem notaryusza Minkusiewicza w Dukli.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla dnia 18 grudnia 1881.

L. 976. (2912 3—3)

W dniach 19 maja, 23 czerwca i 28 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Paraszki i Matija Czukurów własnej, w Luczy pod l. k. 20 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jankla Meervogel w kwocie 53 zł. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł., zakład 6 zł. w. a. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą byé w t. s. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 28 marca 1882.

Z. 1565 (2872 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Einbringung der Wechselforderung Sr. Durchlaucht des Gebhard Fürsten Blücher v. Wahlstatt von 23000 fl. ö. W. SNG. die exekutive Feilbietung der sämmtlichen sowohl mittelst Protokolls Z 7448 neu gepfändeten, als auch in der Rechtssache der Fioma Danek et Comp. pto. 12500 fl. bereits mit Protokoll Z. 5194 gepfändeten, für diese Forderung blos supergepfändeten Fahrnisse der Verlassenschaftsmasse des Gustav Graf Blücher von Wahlstatt rücksichtlich der Konkursmasse desselben und namentlich der Pferde, des Hornviehes, der Schafheerden, der Hauseinrichtungsstücke, der Zucker, Getreide, Holz, Schafwolle, Rapsöhl, Mehl und anderer Vorräthe in den nachbenannten hierbezirks liegenden Ortschaften der Verwahrung derselben und zwar: in Uscie biskupie am 10 Mai 1882 und am 26 Mai 1882 — in Horoszowa am 12 Mai 1882 und am 30ten Mai 1882 — in Mielnica am 17 Mai 1882 und am 1 Juni 1882 — in Germakówka am 19 Mai 1882 und am 2 Juni 1882 — in Niwra am 22 Mai 1882 und am 5 Juni 1882 — in Iwanie puste am 7 Juni 1882 und am 21 Juni 1882 — in Zalesie am 12 Juni 1882 und am 26 Juni 1882 — überall und jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem abgehalten werden wird, daß die gepfändeten und geschätzten Fahrnisse nur am ersten Termine über oder auch um den Schätzungswerth, am zweiten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe, werden hintangegeben werden.

Die Vornahme dieser Feilbietung wird dem k. k. Notar Hr. Hordyński aus Borszczów übertragen und die Kauflustigen werden bei ihm sich zu melden eingeladen.

Mielnica 10. April 1882.

L. 1680. (2913 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi rozpisuje w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct. i 1591 zł. 8 ct. a. w. z pn. przymusową licytacyę realności pod l. k. 521 w Kołomyi, dłużnika Izaaka Jakóba Steigmanna własnej; w jednym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tejże realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 4200 zł., wadyum wynosi 210 zł. a. w., dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 grudnia 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, jakoteż dia tych wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż tej realności rozpisująca doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Freudenberga.

Kołomyja dnia 16 marca 1882.

L. 2124. (2830 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności p. Konstantego Browskiego w kwocie 4000 zł. a. w. z pn. realność pod nr. 14 w Kolbuszowy położona, jak Tom. I pag. 258 Naftalego i Perli Troppów własna, w dniach 30 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie była, wówczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 31 lipca 1882 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 6924 zł. a. w., wadyum 692 zł. a. w. Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 7 kwietnia 1882.

L. 3103. (2761 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie oznajmia niniejszem, że celem zaspokojenia należytości Abrahama Leiby Goldsteina, cessyonaryusza Rachli Lej iZeiler w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 6 czerwca, 4 lipca i 1 sierpnia 1882, zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 62 w Skałacie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 84 gminy katastralnej Skałat, Lewi Izaka 2 im. Blaszke i Sary Blaszke własnej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa kwota 1500 zł. a. w. zaś wadyum 150 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytację rozpisująca doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po dniu 29 marca 1881 uzyskali, ustanawia się pana dra Bilińskiego c. k. notaryusza w Skałacie kuratorem.

Skałat, dnia 30 września 1881.

L. 912. (2896 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tntejszym sądzie: 25 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1882, zawsze o godzinie 10 rano, licytacya realności pod l. k. 43 subrep. 7 w Trzcianie spadkobierców Piotra Czyczko a to: Ewy Korba, Wasyla, Maryi, Anny, Michała i Paraski Czyczków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 300 zł.

Zakład 30 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, 20 grudnia 1881.

Zl. 2181 (2862 3—3)

Vom Kolomaer k. k. Kreisgerichte werden zur Vornahme der exekutiven Feilbietung der auf 165 fl. geschätzten keinen Grundbuchskörper bildenden Realität CN. 606 Kolomea Nadworner Vorstadt zwei Termine u. z. 19. Mai und 16. Juni 1882 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. N. V beim h. o. k. k. Kreisgerichte mit dem bestimmt, daß diese Realität beim ersten oder zweiten Termine nur über oder wenigstens um den Schätzungswerth an den Meistbietenden hintangegeben werden wird

Kauflustige haben an den obbestimmten Terminen in dem bezeichneten Bureau zu erscheinen und können vorläufig das Schätzungsprotokoll, sowie die Feilbietungsbedingnisse in der h. g. Registratur, am Feilbietungstage aber bei dem Feilbietungs-Kommisär einsehen.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Kolomea 9. März 1882.

L. 13967. (2918 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Karola Schelsa 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach: 9 czerwca i 14 lipca 1882, o 10 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 149 w Pełkinach położonego, dłużnika Michała Góreckiego własnego.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 1960 zł. w. a.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 18 lutego 1882.

L. 2609. (2919 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia: 23 maja, 27 czerwca i 28 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 319 w Grodzisku dolnym położonej, na 1606 zł. oszacowanej, Piotra Struga własnej, w sprawie egzekucyjnej Herscha Steinboka pto. 100 zł.

Zakład wynosi 160 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 15 marca 1882.

L. 2610. (2920 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 23 maja, 27 czerwca i 28 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 37 w Hucisku położonej, na 255 zł. oszacowanej, do spadkobierców Józefa Siusdaka należącej, na zaspokojenie wierzytelności Herscha Steinboka w kwocie 70 zł.

Zakład wynosi 25 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 15 marca 1882.

L. 6806. (2922 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności kantoru hr. Reja 43 zł. egzekucyjną sprzedaż realności l. 104 wykazem hipotecznym dla gminy Złotniki objętej, Marcina Głodzika własnej, na dzień: 22go maja, 19go czerwca, 17go lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielec, 18go marca 1882.

L. 8542. (2873 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się dnia 15 czerwca 1882 o 11 godzinie przed południem za jakąkolwiek bądź cenę a nawet i poniżej ceny szacunkowej przymusowa licytacya realności pod n. k. 236 w Rozdole leżącej, masy spadkowej Wawrzyńca Skulskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Jana Sawickiego pto 22 zł. 20 ct. i 20 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 433 zł., wadyum 43 zł. a. w. Bliższe warunki, protokoła opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Mikołajów dnia 26 stycznia 1882.

L. 2244. (2760 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Chaima Böhma w ilości 128 zł. a. w. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Mateusza Bilińskiego, ciała hipotecznego niestanowiącej, na 400 zł. ocenionej realności pod l. 112 w Krystynopolu na dnie 23 maja, 27 czerwca i 31 lipca 1882 zawsze o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 40 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą, lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej. Resztę warunków, protokoły opisania i ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 1 marca 1882.

L. 565. (2854 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 14 czerwca, dnia 19 lipca i dnia 22 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Wesołej pod l. k. 62 położonej, Jana Częczeka także Wnęk zwanego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Uschera Schnela w kwocie 125 zł. a. w. z pn,

Cena wywołania 652 zł., wadyum 65 zł 20 ct a. w. Protokół zastawnego opisania i ocenienia tudzież resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dubiecko, dnia 29 marca 1882.

L. 2138, (2870 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 70 zł. w. a. z. pn. realność pod nr. 4 w Kolbuszowie dolnej położona, Wincentego i Honoraty Burkiewiczów własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 30 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie była, naówczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 30 czerwca 1882 o godzinie 10 rano,

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa 11 kwietnia 1882.

L. 5174. (2936 2—3)

Dnia 1 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1882, każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż szybu pod n. 878 w Borysławiu położonego, w sprawie Mojżesza Leisora dw. im. Weiss przeciw Sucherowi Spiegel pto 130 zł. 90 ct.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 550 zł., wadyum 10 procent takowej.

Przy pierwszych dwóch terminach szyb ten tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie poniżej takowej sprzedanym będzie.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Wohllerner w Drohobyczu. C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 10 marca 1882.

L. 315. (2934 2—3)

W dniach 5 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 77 subrep. 77 w Głębokiej położonej, dłużników Iwana i Fedora Pryjmaków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 19 rat po 9 zł. i reszty kapitału 54 zł. 9 ct. a. w. z pn. każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niże tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 250 zł., wadyum wynosi 25 zł. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 17 stycznia 1882.

L. 314. (2935 2—3)

W dniach 5 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 102 subrep. 12 w Hlebówce położonej, dłużnika Semona Chlebczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 21 rat po 12 zł. i reszty kapitału w kwocie 63 zł. 3 ct. a. w. z pn, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za tę cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł., wadyum 35 zł. a. w. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 17 stycznia 1882.

L. 896. (2894 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 191 zł. 84 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie: 17 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1882, zawsze o godzinie 10 rano, licytacya realności pod l. k. 24 subrep. 22 w Chyrowy Jana Grabskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 400 zł.

Zakład 40 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze. C. k. sąd powiatowy

Dukls, 18 grudnia 1881.

L. 5553. (2893 3—3)

C. k. Sąd pow. del. miejs. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 100 zł. w. a. z. pn. odbędzie się dnia 26 maja, dnia 26 czerwca i dnia 28 lipca 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 76 wyk. hip. 108 w Krzyżu położonej, Anny Kmieciowej własnej. Cena wywołania 480 zł. w. a.

Wadyum 48 zł. w. a.

W terminie 3cim sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1882.

L. 1391. (2890 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredyt włość. w celu zaspokojenia 10 rat po 12 zł. w. a. i resztującej pożyczki w kapitale 105 zł. 22 ct. w. a. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Maryi Swerlik i nieob. masy Łucia Swerlik własnej w Wybudowie pod l. k. 101 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 31 maja 3 lipca i 4 sierpnia 1882 w tutejszym c. k. sądzie, każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 400 zł. w. a. a chęć kupienia mający, obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 40 zł. w. a.

Bliższe warunki prejrzeć można w tutójszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 20 marca 1882.

L. 3627. (2887 3—3)

Na dniu 22 maja 1882 o godz. 9 przed południem przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w B. Nr. VI w sprawie egzekucyjnej c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Sowiak pto. 76 zł. 4 ct. w. a. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności w Niedzwiedzy pod Nr. konsk. 18/142 położonej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 200 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

Drohobycz, 28 marca 1882.

L. 5142. (2899 3—3)

W tutejszym sądzie na dniu: 14 czerwca i na dniu 5 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6, 15 i 85/45 w Kornulowicach dc Józefy Podhorodeckiej i spadkobierców Szymona Podhorodeckiego należących na rzecz Józefa Kowalskiego.

Cena wywołania 705 zł.

Wadyum 10 od sta.

Dalsze warunki i akta znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Łąka, 25 grudnia 1881.

L. 904. (2897 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie: 25 maja, 22 czerwca i 20 lipca 1882, zawsze o godzinie 10 rano, licytacya realności pod l. k. 45 subrep. 9 w Trzcianie, Bazylego i Konstantego Suszków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 350 zł.

Zakład 35 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, dnia 20 grudnia 1881.

L. 14345. (2945 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 8 maja, 12 czerwca i 17 lipca 1882 o godzinie 11 rano nastąpi licytacya nietabularnej realności Michała Hałuszczyńskiego własnej, l. k. 245 w Jazłowcu na 940 zł. a. w. oszacowanej, celem ściągnięcia pretensyi pod warunkami, które razem z aktami opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Wadyum 94 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 30 stycznia 1882.

L. 2037. (2939 1—3)

W edykcie w dzienniku urzędowym nr. 54, 55 i 56, względem rozpisania licytacyi dóbr Jastrzębie Alfreda Zygmunta 2im. Dobrzyńskiego własnych ogłoszonym, mylnie zamieszczony został w ustępie 3 warunków licytacyjnych ustęp „Galicyjski Zakład kredytowy ziemski lub inny zakład finansowy, którego suma na tych dobrach jest zabezpieczona, jako licytanci uwolnieni będą od złożenia wadyum, jako orzeczeniem c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 6 kwietnia 1881 l. 4124 wskutek rekursu c. k. Prokuratoryi Skarbu uchylony", który ustęp niniejszem odwołuje się.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 288. (2921 1—3)

W tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi Dmytra Kryworuki w kwocie 27 zł. 3 ct. przedsięwziętą zostanie w dniach I 14 czerwca, II 5 lipca i III 9 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 192 st. subrep. 370 w Dorożowie położonej, Anny Serota własnej.

Cena wywołania 337 zł., wadyum 34 zł. Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łąka, dnia 13 lutego 1882.

Upadłości.

L. 17070. (2881 3—3)

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Wolfa Jollesa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy Sądu krajowego Wesołowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dra. Czeszeta, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 3 maja 1882 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 maja 1882 i podać ją na terminie na dzień 28 czerwca 1882 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzyciolom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursrwej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z k. c sądu krajowego.

Lwów dnia 19 kwietnia 1882.

L. 4616. (2940 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Ela Mayera nieprotokołowanego kupca w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się panu c. k. Radcy sądu kraj. Antoniemu Dyduszyńskiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. Dr. Steuermana w Samborze.

Wszyscy, ci którzy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w w tutejszym sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić i na terminie, który na dzień 5 lipca 1882 ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść. Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną, i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy massy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 10 maja 1882 o godzinie 9tej przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze w osobie adwokata tu mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą, w dodatku urzędowym do „Gazety Lwowskiej".

Sambor dnia 23 kwietnia 1882.

L. 1. (2916 2—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Zallela Tokera, że przedłożony przez zarządce projekt repartycyi u mnie lub też u administratora przejrzeć i swe zarzuty od dnia 10 maja 1882 wnieść mają.

Do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin na 11 maja 1882 zaś celem powzięcia uchwały co do aktywów dotąd niezrealizowanych tudzież co do wynagrodzenia administratora, zapraszam wszystkich wierzycieli na zgromadzenie na 11 maja 1882 na 11 rano.

Stanisławów 17 kwietnia 1882.

c. k. komisarz konkurs. Rybczyński

L 16026. (2986)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Samuela Wachtla że wskutek propozycyi wierzycieli dnia 12 kwietnia 1882 uczynionej p. adw. Dr. Raabe, tymczasowy zawiadowca masy, w tej funkcyi zatwierdzony, zaś p. adw. Dr. Czeszer zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Samuela Wachtla mianowanym został.

Lwów dnia 15 kwietnia 1882.

L. 9491. (2965 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako konkursowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na terminie dnia 18 kwietnia 1882 odbytem p. adw. Dr. Abłamowicz potwierdzonym został przez wierzycieli konkursowych zarządcą masy konkursowej W. E. Różyckiego, zaś p. adw. Dr. Schoen zastępcą tegoż, dalej że na członków wydziału wierzycieli wybrani zostali zgodnie p. adw. Dr. Władysław Markiewicz jako pełnomocnik ks. Cecelii Lubomirskiej, p. adw. Dr. Roman Jakubowski jako pełnomocnik firmy Ge ringer we Wiedniu. i p. adw. Dr. Artur Leo jako pełnomocnik Beaty Różyckiej, zaś zastępcą członka wydziału p. adw. Dr. Karol Pieniążek jako pełnomocnik firmy T. F. Isaac w Berlinie.

Kraków dnia 21 kwietnia 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3661. (2891 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Szymona i Teklę z Kliczyńskich małżonków Januszewskich i tychże z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Jan Smalawski wniósł w dniu 29 marca 1882 l. 3661 przeciw nim pozew o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego III części dóbr Uherce zapłatyńskie l. wyk hip. 222 oznaczonej prawa dwuletniej dzierżawy pod poz. 6 karty ciężarów intabulowanego, który pozew doręczono ustanowionemu kuratorowi panu adwokatowi dr. Pawlińskiemu w Samborze do wniesienia w 90 dniach obrony pisemnej.

Zarazem poleca się pozwanym, ażeby ustanowionemu kuratorowi lub tegoż zastępcy panu adwokatowi dr. Steuermanowi w Samborze potrzebną informacyę wcześniej udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ze zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 31 marca 1882.

L. 3476. (2533)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została firma „Abraham Aaron Lauterbach"; posiadaczem tej firmy jest Abraham Aaron dw. im. Lauterbach kupiec w Drohobyczu zamieszkały, a przedmiotem takowej handel towarami sukiennemi i bławatnemi.

Sambor, dnia 31 marca 1882.

L. 13881. (2928 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż Debora Horowitz dnia 20 grudnia 1881 l. 57480, prośbę o zaintabulowanie jej na mocy dekretu dziedzictwa po Gittli Horowitz, za właścicielkę $^1/_3$ części ze wszystkich sum, wierzytelności i praw jak Dom. 124 pag. 291 n. 92 on. i Dom. 58 pag. 239 n. 83 on. w stanie biernym realności pod l. 272 m. we Lwowie dotąd na imię Gittli Horowitz zapisanych przysługują, wniosła, w skutek czego żądaniu temu uchwałą z dnia 21 stycznia 1882 l. 57480 zadość uczyniono.

Gdy miejsce pobytu współwłaściciela realności pod l. 272 m. Jakóba Pinkasa nie jest wiadome, przeto ustanowił sąd celem doręczenia mu rzeczonej uchwały kuratora w osobie dra Standa z zastępstwem dra Goldberga. O czem zawiadamiaj Jakóba Pinkasa.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1882.

L. 775. (2824 1—3)

Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust post. kar. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1882 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 15 maja 1882 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował przewodniczącym sądu przysięgłych Radcę c. k. wyższego sądu krajowego i kierownika c. k. sądu obwodowego w Przemyślu Adolfa Pressena w miejsce byłego Prezydenta dra Michała Trusza.

Co się odnośnie do ogłoszenia z dnia 20 marca 1882 l. 553 umieszczonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" z dnia 24, 27 i 28 marca 1882 nr. 69, 70, 71 do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 19 kwietnia 1882.

(2828 1—3)

L. 2634. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jana Klimka, iż w sprawie Babetty Singerowej przeciw niemu o amortyzacyę wekslu z daty Dąbrowa 31 lipca 1871 na 1000 zł. opiewającego w 14 dni od daty płatnego kuratorem dla niego adw. Dr. Brzeski ustanowionym został.

Zaleca mu zarazem, aby informacyi swemu kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sobie samemu przypisać będzie musiał.

w Tarnowie dnia 2 marca 1882

L. 71. (2834 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Pawła Żelaznego i Maryannę Żelazną, że Hersch Birnbach z Sokołowa przeciw nim wytoczył spór sumaryczny o zapłacenie 55 zł. wa. z pn. i że termin do tej rozprawy na dzień 6 czerwca 1882 z rana wyznaczony został

Wzywa się zatem powyższych poznanych aby do swego czasu albo sami się zgłosili lub tez ustanowionemu kuratorowi ad actum Jakóbowi Zieniadce w Sokołowie bliższe szczegóły tej sprawy podali w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą.

Sokołów 19 stycznia 1882.

L. 28987. (2662)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmę „Jerzy Mehl", kupca prowadzącego handel towarów mieszanych, korzennych i wyszynku napojów słodzonych i rumu w Chełmku powiecie Chrzanowskim, którą tenże w wykonaniu handlu swego podpisywać będzie „Jerzy Mehl".

Kraków, dnia 2 grudnia 1881.

L. 729. (2747 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie wzywa wszystkich, którym prawo do dziedziczenia spadku zmarłej dnia 14 czerwca 1876 w Złoczowie bez ostatniej woli rozporządzenia Joanny Buczyńskiej przysługuje, ażeby w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia tego edyktu w tym c. k. Sądzie z wykazaniem praw swych się zgłosili i względem przyjęcia spadku się oświadczyli, gdyż inaczej spadek ten, dla którego Feliks Wojcicki z Tarnopola kuratorem ustanowiony został, temuż Feliksowi Wojciekiemu, jako znanemu dotąd najbliższemu spadkodawczyni krewnemu zaprzyznany zostanie.

Złoczów 21 marca 1882.

L. 20029. (2956 1—3)

Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie wzywa niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Laję Landes i Abrahama Acht, powołanych z ustawy do spadku po Chaji Racheli Landau vel Landes, by w przeciągu jednego roku od dnia poniżej podanego w sądzie tym się zgłosili i oświadczenie spadkowe wnieśli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem adw. p. Drem Berlinerem przeprowadzonem zostanie.

Lwów dnia 11 maja 1882.

(2930 2—3)

Na dniu 29 kwietnia 1882 odbędzie się losowanie obligacyj funduszów ind. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego w lokalu ck. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów ind. w nowym gmachu na 3 piętrze. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z 2 marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych Zeszyt VII Nr. 21:) wylosowane zostaną obligacye:

A) funduszu ind. Wielkiego księstwa Krakowskiego:

3	oblig. z kuponami po	50 zł.	150 zł.
32	„ „ „	100 „	3200 „
6	„ „ „	500 „	3000 „
17	„ „ „	1000 „	17000 „
1	„ „ „	5000 „	5000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			15650 „
	razem	.	44000 zł.

B) funduszu idemn. Galicyi zachodniej:

43	oblig. z kuponami na	50 zł.	2150 zł.
299	„ „ „	100 „	29900 „
63	„ „ „	500 „	31500 „
151	„ „ „	1000 „	151000 „
8	„ „ „	5000 „	40000 „
6	„ „ „	10000 „	60000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			127450 „
	razem	.	442000 zł.

C) funduszu ind. Galicyi wschodniej:

49	oblig. z kuponami na	50 zł.	2450 zł.
458	„ „ „	100 „	45800 „
108	„ „ „	500 „	54000 „
323	„ „ „	1000 „	323000 „
11	„ “ „	5000 „	55000 „
9	„ „ „	10000 „	90000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości			196750 „
	razem	.	767000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi fund. indem.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1882.

L. 631. (2572 3—3)

Chaja Kirsch wniosła dnia 7 lutego 1882 l. 631 prośbę o zasuspendowanie władzy ojcowskiej Chaima Kirscha z Dębicy i ustanowienie opiekuna dla jego małoletnich dzieci.

Ponieważ miejsce pobytu Chaima Kirscha nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, aby dnia 30 maja 1882 o 9 rano bądź osobiście bądź przez pełnomocnika w sądzie się stawił, inaczej sprawa z kuratorem Majerem Kirsch według §. 176 177 ustawy cywilnej przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 4 marca 1882.

L. 3422. (2692 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamie, że kasa oszczędności Tarnowska przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Jadwidze Skibińskiej nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 1881 l. 16519 o zapłacenie sumy wekslowej 60 zł. w. a. z pn. uzyskała.

Celem doręczenia tegoż nakazu zapłaty jako też dalszych zapadłych i zapaść mających uchwał mianuje kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Malawskiego z zastępstwem adwokata Dra Psarskiego.

Tarnów, dnia 23 marca 1882.

L. 9698. (2639 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Nechemiego Michnika, zawiadamia się o przypadłym nań po zmarłym dnia 4 kwietnia 1870 bez ostaniej woli ojcu Józefie Michniku spadku z wezwaniem, aby w przeciągu roku od daty tego ogłoszenia do spadku zgłosił się, inaczej bowiem postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Seligiem Grossem przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 sierpnia 1881.

L. 1520. (2640 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku wzywa tych, którzyby do zaintabulowanego w stanie biernym, należącego przedtem do Józefa i Agnieszki Grabowskich a obecnie do Izaka Langsama, ciała hipotecznego wykazu Nr. 166 w poz. 2 ks. gr. gminy Lisko, na rzecz Anastazego Kozłowskiego pod dniem 8 lutego 1828 l. 49 na podstawie wyroku byłego Justycyaryatu w Lisku z dnia 26 kwietnia 1824 l. 49 i wyroku apelacyjnego Trybunału z 14 września 1824 l. 14.343, egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 1.700 zł. w. a. ze skryptu dłużnego z dnia 4 kwietnia 1817 przez Judkę i Fanę Dym zeznanego pochodzącej, jakie prawa sobie rościli, aby takowe przed upływem 15 kwietnia 1883 roku do tutejszego sądu powiatowego zgłosili, gdyż inaczej umorzenie i wykreślenie pomienionego prawa zastawu dozwolonem zostanie.

Lisko, dnia 18 marca 1882.

L 16432. (2703 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 kwietnia 1882 do l. 16432 wniósł ogólny rolniczo-kredytowy zakład dla Galicyi i Bukowiny przeciw Franciszkowi Wolfartowi prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a., której to prośbie uchwałą równocześnie powziętą zadość uczyniono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Wolfarta nie jest wiadome, został dla niego adwokat Dr. Krzyżanowski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Wałachowski mianowany.

Wzywa się zatem Franciszka Wolfarta, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 15go kwietnia 1882.

L. 674. (2698 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Radymnie ogłasza się, iż prawomocną tusądową uchwałą z dnia 26go września 1881 l. 4287 uznano za zmarłego Ambrożego Baliwerdę czyli Paliwodę i Balaweider zwanego z Zamiechowa ułana, zaginionego w roku 1848.

Gdy temu sądowi prócz dotychczas zgłoszonego rodzeństwa jego nie jest wiadomem, czy oprócz nich może jeszcze inni spadkobiercy mają prawa do spadku jego, przeto wzywa się tym edyktem wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie prawo spadku po nim, składającego się z gotówki około 800 zł. ażeby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego spadku i przy wykazaniu swojego prawa dziedziczenia dokumentami oryginalnemi, wnieśli swe oświadczenie się w tym względzie, w przeciwnym bowiem razie spadek ten przyzna się tylko tym, którzy się do tegoż już zgłosili.

Radymno, 16go marca 1882.

L. 786. (2669 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Geislera, że Józef Silbermann wniósł, prośbę z dnia 25 stycznia 1882 l. 786 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla czynszu najmu w kwocie 180 zł. w. a. z pn. na rzecz jego w stanie biernym realności pod l. 93 w Sędziszowie wedle Dom. 1 pag. 93 n. 2 on. uskutecznionej, i że dla niego Emanuel Löw z Sędziszowa kuratorem ustanowiony, termin do odnośnej rozprawy na dzień 22 maja 1882 wyznaczony a odnośna rezolucya kuratorowi doręczoną zostaje.

Jest zatem rzeczą Jakóba Geisslera wszelkie dowody wykazujące usprawiedliwienie prenotacyi kuratorowi przed powyższym terminem wręczyć, lub osobiście na terminie się stawić, w przeciwnym bowiem razie wynikłe ztąd skutki sam sobie przypisze.

Ropczyce, dnia 28 lutego 1882.

2761. (2822 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich tych, którzyby do spadku po ś. p Antonim Winnickim dnia 2 maja 1881 w Szczepłotach powiecie Jaworowskim zmarłym właścicielu części dóbr Szczepłot, mieli jakie wierzytelności, lub pretensye, aby takowe na terminie dnia 30 czerwca 1882 w tutejszym Sądzie w biórze Nro 10 na 2 piętrze tem pewniej ustnie zgłosili i wykazali, lub też do tegoż dnia zgłoszenia swych wierzytelności pisemnie do tutejszego Sądu wnieśli, inaczej bowiem utracą swe prawa do spadku skoro takowy przez zgłoszone wierzytelności zostanie wyczerpany, chyba że ich wierzytelności zabezpieczone są na tymże spadku prawem zastawu.

Przemyśl dnia 22 marca 1882.

L. 3943. (2691 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, Maryannę 1go Gac, 2go Kochanowską, Antoniego Bajgierowicza i Józefa Szatkowskiego, jako z miejsca pobytu niewiadomomych, że celem doręczenia uchwał w sprawie ekstrykacyjnej 29/30 części dóbr Parkosz i Łabuzie dla nich zapadłych i zapaść mogących kuratora w osobie p. adwokata Dra Gałeckiego, zaś tegoż zastępcą p. adwokata Dra Busia ustanowiono.

W Tarnowie, dnia 6 kwietnia 1882.

L. 164. (2917 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku czyni niniejszem wiodomo, że Jakób Jędrzejczyk umarł w Błaszkowy, dnia 6 kwietnia 1876 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 28 marca 1876.

Gdy miejsce pobytu współspadkobierczyni Magdaleny Niedźwiedź sądowi wiadome nie jest, przeto wzywa się rzeczoną Magdalenę Niedźwiedź, aby do objęcia spadku w przeciągu jednego roku licząc od daty poniżej położonej w sądzie albo osobiście albo przez pełnomocnika się zgłosiła i oświadczenie do spadku podała, bowiem po upływie tego terminu pertraktacya spadkowa z oświadczonemi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Wojciechem Mosoniem przeprowadzoną, i spadek przyznany będzie.

Brzostek, dnia 17 stycznia 1882.

Z. 2790 (2776 3—3)

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Brzeżany wird bekannt gemacht, daß am 7 März 1882 Johann Matłachowski pensionirter k. k. Major des Infanterie-Regiments Nr. 55 zu Brzeżany mit Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft Forderungsrechte zustehen, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihre Forderungen binnen 6 Monaten von dem unten angesetzten Datum hiergerichts schriftlich anzumelden darzutun, widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustünde, als in soferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Brzeżany 31 März 1882.

Z. 361 (2923 3—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Sołotwina wird dem dem Leben und Wohnorte nach nicht bekannten Kost Bodnarczuk aus Krzywiec bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Berl David wider ihn zur Hereinbringung von 19 fl. sng. die Mobilar und Realexekution mit dem hiergerichtlichen Bescheide vom 23ten Februar 1881 Z. 361 bewilligt worden ist, daß dieser Bescheid dem auf seine Gefahr und Unkosten bestellten Curator Hawryło Semanczuk aus Krzywiec zugestellt worden ist.

Kost Bodnarczuk wird somit aufgefordert dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Słotwina 23ten Februar 1881.

L. 8628. (2778 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Dynaka aby się do spadku Adama Dynaka vel. Stanka zmarłego w Dąbrowkach brańskich 10 stycznia 1878 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek ten z ustanowionym kuratorem p Władysławem Przecieckim pertraktowanym zostanie.

Dąbrowa dnia 17 października 1881.

L. 3334. (2741 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Stojałowskiego i tegoż z imienia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Jan Smalawski wniósł w dniu 22 marca 1882 do L. 3334 przeciw nim pozew o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego III części dóbr Uherce zapłatyńskie L. wyk. hip. 222 oznaczonej, praw z kontraktu dzierżawy z dnia 10 lutego 1797 pod poz. 4 i 5 na rzecz Jana Stojałowskiego zaintabulowanych, który pozew doręczono ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi panu adwokatowi Drowi Pawlińskiemu w Samborze do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach.

Zarazem poleca się pozwanym, ażeby wymienionemu kuratorowi lub tegoż zastępcy adwokatowi Drowi Steuermanowi w Samborze potrzebną do obrony informacyę wcześniej udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sobie przypisać będą musieli.

Sambor 31 marca 1882.

L 12351. (2615)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma: Juliusz Auerbach" handel naftą we Lwowie w magazynie pod l. 683 3/4 dnia 18 marca 1882 w rejestr handlowy dla firm pojedynczych wpisaną i przy niej uwidocznioną że właściciel Juliusz Auerbach firmę swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 24 marca 1882.

Doniesienia prywatne.

Zarząd

Towarzystwa zaliczkowego dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

podaje do wiadomości publicznej, że na mocy uchwały dnia 3 kwietnia 1882 r. na ogólnem Zgromadzeniu zapadłej, Stowarzyszenie to w myśl § 74 l. 1 Statutu rozwiązuje się i w stan likwidacyi przechodzi. Firma Towarzystwa o tyle się zmienia, iż do niej przydane będą słowa **„w likwidacyi“.**

Komitet likwidacyjny składa się z następujących członków:

Jego Eks. **Włodzimierz** hr. **Russocki, Jakób Wiktor, Piotr Gross.**

Lwów, dnia 26 kwietnia 1882 r.

Włodzimierz hr. Russocki
Wice Prezes.

Włodzimierz Tebinka
za sekretarza. (2988 1—3)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

„Kotwica“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty w WIEDNIU.

Bilans z dnia 31 grudnia 1881.

Stan czynny.

	zł r.
Wierzytelności do akcyonaryuszów za niespłacone kapitały akcyjne	500.000.—
Stan kasy na dniu 31 grudnia 1881	28 302.14
Rozporządzalne należytości w zakładach kredytowych	480.295.80
Realności towarzystwa	1,560 253.71
Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1881*)	2,223.864.09
Weksle w przechowaniu i wylosowane obligacye	111.311.11
Pożyczki na hipotekę	2 445.496 10
Pożyczki na papiery wartościowe	1,688 425.17
Zaliczki na własne policy	1,122.019.97
Rozmaici dłużnicy	243.177.15
Należytości u towarzystw ubezpieczeń	5.995.51
Pożyczki na efekta i policy obopólnych asocyacyj na życie	19.831.765.56
Efekta ubezpieczonych z premią na życie	1,170.037:93
Zaległości u ajentów	47.520.48
Wartość inwentarza	1.000.—
	31.459.464.70

Stan bierny.

		zł r.
Emitowany kapitał akcyjny		1,000.000.—
Rezerwy premiów i premie przeniesione		7,777.624.36
Fundusze obopólnych asocyacyj na życie		19,845.801.12
Fundusze ubezpieczonych z premią na życie		1,172.760.
Rezerwa należytości zarządu		400 314.05
Rezerwa na wypłaty w razie śmierci lub inne ubezpieczenia		171.660.59
Długi ciężące na realnościach		4.900.35
Rozmaici wierzycieli		265.092 58
Zaległości z odsetek i dywidendy		46.021.58
Przeniesione odsetki		32.554.21
Należytości towarzystw ubezpieczeń		33.504.21
Rezerwowe kapitały funduszowe		304.225.83
Rezerwowy zysk z roku 1879 i 1880		150.000.—
Przeniesiony zysk roku zeszłego	— zł. 5.902.05	
Zysk roku rachunkowego	— zł. 249.103.77	255.005 82
		31,459.464.70

*)

Nom. zł.	606 000	renty papierowej maj listopad	po	77.35 zł.	468.741.—
„ „	150.000	renty srebrnej styczeń/lipiec	„	78.35 „	117.525 —
„ „	300 000	aust. renty w złocie	„	93.80 „	281.400.—
„ „	300.000	4% węg. renty w złocie	„	89.70 „	269 100.—
„ „	100.000	węg. renty papier.	„	89 60 „	89 600.—
„ „	50.000	priorytety I kolei Alföld	„	94.50 „	47.250.—
„ „	96.000	priorytety I węg. kolei zachodniej	„	96 20 „	92.352.—
„ „	50.000	„ II „ „ „	„	92.75 „	46.375.—
„ „	70.000	priorytety kolei siedmiogrodzkiej	„	92 — „	64.400.—
„ „	99.600	priorytety kolei Franciszka Józefa	„	102.— „	101.592 —
„ „	50.000	priorytety I kolei Koszyce-Oderberg	„	96.40 „	48.200.—
		do przeniesienia			1,626.535.—

		Z przeniesienia			1,626.535.—
Nom. zł.	149.200	priorytety I węg. gal. kolei. żel.	po	94.— zł.	140.248.—
	89.600	priorytety kolei żel. Fünfkirchen-Bank	„	100.75 „	90.272.—
„ „	1.400	priorytety I austr. półn. zach. kol.	„	102.60 „	1.436.40
„ „	20.000	czeskie hip. listy zastawne	„	101.75 „	20.350.—
sztuk	2 000	3% listów zastaw. kred. ziem.	„	102.— „	204.000.—
„	.480	węg. pożyczki kolejowej	„	134.25 „	64.440.—
franków	100.000	6% wołoskiej renty państ.	„	102.25 „	47.607 60
					2,194 889.—
		Odsetki na tychże ciężące			28.975.09
					2,222 864.09

Przez wydział rewizyjny sprawdzono i za rzetelny uznano.

Adolf hrabia **Dubsky** m. p. **Hermann Flesch** m. p. Dr. **Hubert Baron Klein** m. p. (2957)

Widziałem, komisarz rządowy
Jan Muck m. p. c. k. Radca sekcyjny.

buchalter.
Wilhelm Müller m. p.

C. k. uprz. Zakład kredytowy włościański.

Ogłoszenie.

(2989)

W myśl uchwał zapadłych

na XIII zwyczajnem

Walnem Zgromadzeniu

z dnia 27go kwietnia 1882

I. wyznaczono $1/2$ % **jako dywidendę** za rok 1881 dla listów zastawnych i obligacyj komunalnych, i odnośny lipcowy kupon dywidendowy wypłacany będzie bez wszelkich potrąceń już od 1go maja b. r. począwszy:

II. do Rady zawiadowczej wybrano ponownie z kolei w b. r. występującego pana

Dr. Wiktora Zbyszewskiego

i jako nowych członków wybrano pp.:

Władysława Przybysławskiego i Juliana Szemelowskiego.

Lwów dnia 28 kwietnia 1882.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k.